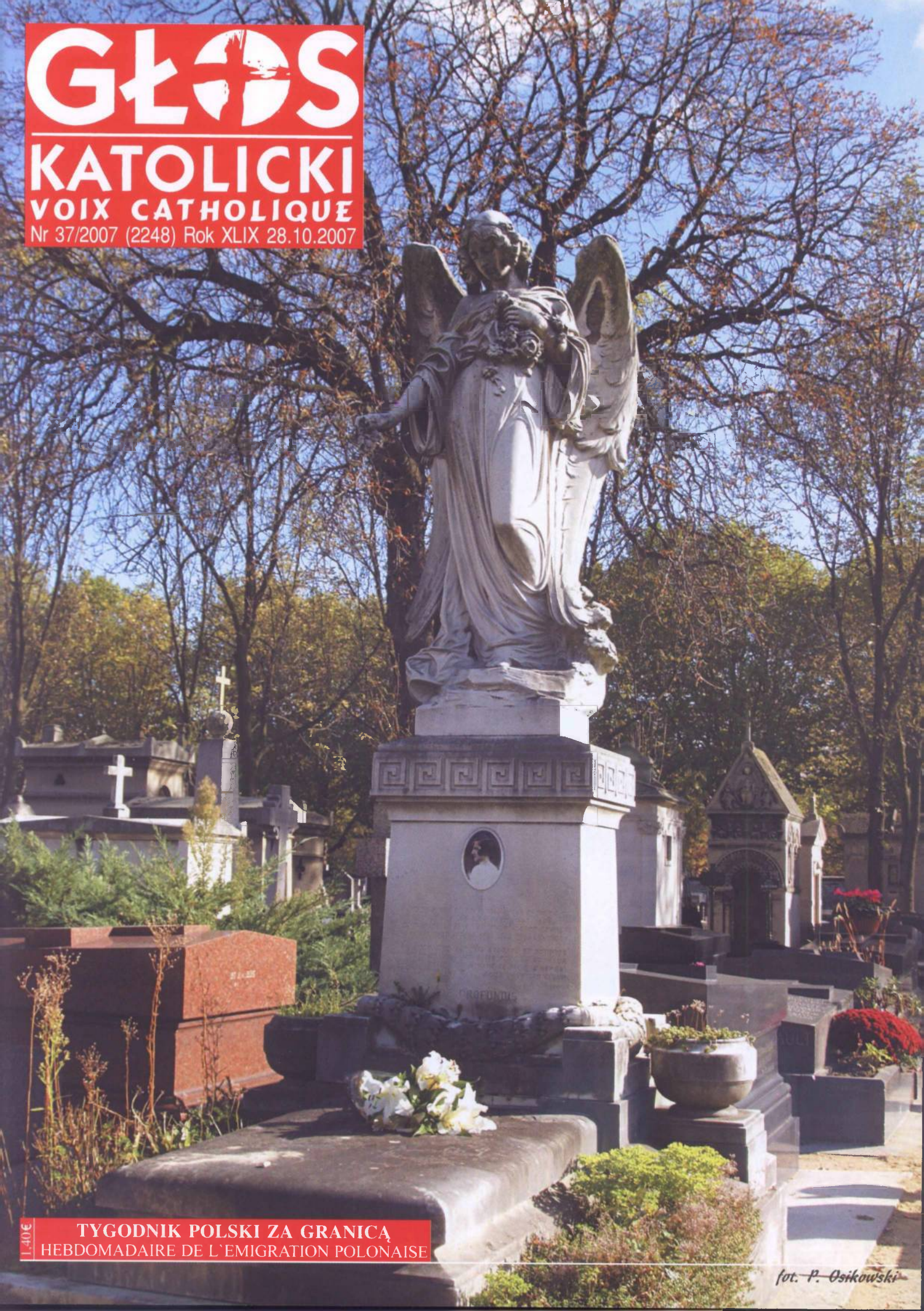
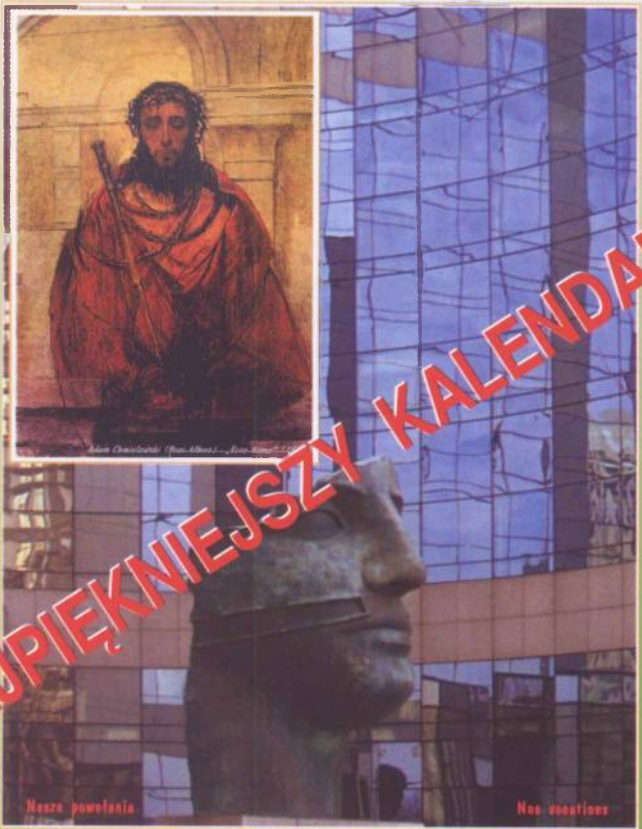




„Oto Człowiek, oto ludzie” Kalendarz na 2008 r. z... powołaniami

Kalendarz Głosu Katolickiego 2008
Oto Człowiek, oto ludzie



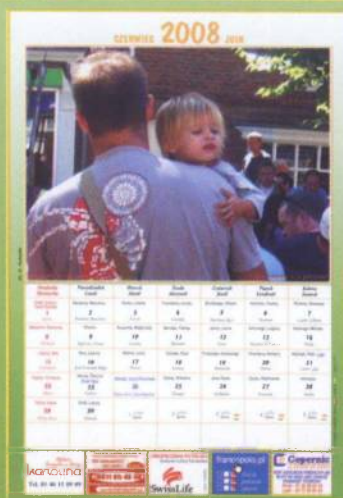
Wanouna
Tel. 01 40 15 09 09

0811 65 48 48
www.kalendarz-katolicki.com

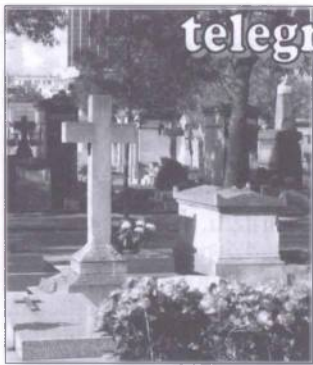
UNIEZWIĘZNA PO POLSKU
Gratyna Lubice Penaries

francopolo.pl
Paryż polskim okiem

Copernic
15 PARYŻA W GOSCI
BIETY ASSOCIATION OFFICIAL ON-LINE
TRANSPORT TOWARDS
Paris - 01 42 96 23 43
Lyon - 04 72 00 04 34



* Kupon zamówienia na str 22 * Kupon zamówienia na str 22 *



telegram o... ciszy

28 października 2007

Wyłączmy dziś choć na chwilę „fonię” codziennych zdarzeń, jazgot mediów i oddajmy nasze kroki, nasze myśli od jarmarku krzyków - ku ciszy, co aż dzwoni w uszach, gdzieś pośród ścieżek cmentarzy, wątpliwości i pamięci. W drodze - po październikowych jeszcze liściach - ku wieczności naszych bliskich i

ku naszym własnym nadziejom. I przykleknąwszy pod krzyżem odnajdziemy może nagle... samych siebie i spokój - w przestrzeni poza czasem, poza wynikami jakichś wyborów, poza grobami. (P.O.)

Mijają wielkie kampanie - pozostają wielkie problemy

Marian Miszański

Mijają kampanie wyborcze - pozostają na brzmiale problemy... Niestety, taka jest także twarz demokracji. Teraz, po wyborach, następuje kolejna „faza demokratycznego cyklu”, mniej jawna, a nawet starannie maskowana przed opinią publiczną: faza zakulisowych uzgodnień, targów koalicyjnych, politycznego „handlu wymiennego”, a zwłaszcza koalicyjnych kompromisów, które jakże często „wyplukują” z koalicyjnej praktyki rządzenia najważniejsze cele i zadania, jakimi poszczególne partie jeszcze wczoraj kokietowały wyborców...

Zdarza się więc, że „wóz państwowy” w efekcie i po wybo-



rach stoi w miejscu lub co najwyżej kołysze się na boki...

Trudno oprzeć się wrażeniu, że ostatnia kampania wyborcza w Polsce była wyjątkowo płytka i powierzchowna. Starannie unikała tych nabrzmiałych problemów, których rozwiązanie w interesie państwowym naruszałoby pozycje dotychczasowych elit partyjnych, kształtujących listy wyborcze. I chociaż dylemat: „rządy parlamentarno-gabinetowe czy prezydenckie” jest w Polsce żywy na dole, wśród obywateli, to w ogóle nie znalazł odzwierciedlenia w kampanii wyborczej... Tylko PiS i LPR wspominały o potrzebie zmiany konstytucji, a i one - mało konkretnie. Medialnie (a przecież media, przynajmniej publiczne, mają niby pełnić „rolę edukacyjną”) nie pojawił się w ogóle temat „wielo - czy jednomandatowych okręgów wyborczych”, temat jakże ważny!

Ciąg dalszy na str. 6-7

Z satyrycznej teki L.B.

- CZEGO JAK CZEGO, ALE
TEGO ZAKUPU NIE MOŻNA
ODKŁADAĆ "AD CALENDAS
GRAECAS"...

KALENDARZ

« GK »

JUŻ W SPRZEDAŻY!

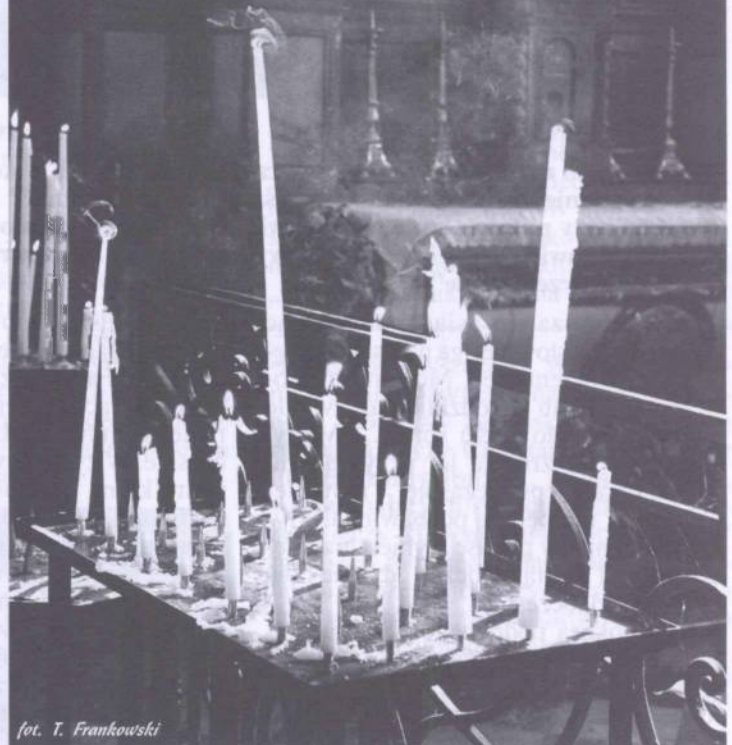


(Rys. Leszek Biernacki)

Ks. Ksawery Sokołowski

SOLIDARNOŚĆ ŚWIĘTYCH

UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH



fol. T. Frankowski

Solidarność świętych to inne imię obcowania świętych. Określenie to pragnie uzmysłowić nam prawdę o więzach łączących ludzi prawych pomiędzy sobą - tych żyjących na Ziemi i tych cieszących się udziałem w dobrach Królestwa Ojca Niebieskiego. Najważniejszym z tych więzów jest Jezus, wcielony Bóg, który jest głową przedziwnego organizmu, duchowej rzeczywistości składającej się z wszystkich ludzi dobrej woli. Jest ich najsilniejszą więźbą.

Inne więzy, którymi ludzie wiążą się ze sobą, często ulegają rozluźnieniu a nawet zerwaniu, są bowiem zaprawione egoizmem - rodzą się nieraz w bólu, z oporami. Chrystus natomiast gromadzi wszystkich ludzi dobrej woli w jedną rodzinę dzieci Bożych, w swój Kościół.

Ciąg dalszy na str.5



LITURGIA SŁOWA

XXX NIEDZIELA ZWYKŁA ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi Syracydesa

Pan jest Sędzią, który nie ma względu na osoby. Nie będzie miał On względu na osobę przeciw biednemu, owszem, wysłucha prośby pokrzywdzonego. Nie lekceważy błagania sieroty i wdowy, kiedy się skarży. Kto służy Bogu, z upodobaniem będzie przyjęty, a błaganie jego dosięgnie obłoków. Modlitwa biednego przeniknie obłoki i nie ustanie, aż dojdzie do celu. Nie odstąpi, aż wejrzy Najwyższy i ujmie się za sprawiedliwymi, i wyda słuszny wyrok.

Syr 35,12-14.16-18

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Drugiego listu świętego Pawła Apostoła do Tymoteusza

Najdroższy: Krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła. W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego. Pospiesz się, by przybyć do mnie szybko. W pierwszej mojej obronie nikt przy mnie nie stanął, ale mnie wszyscy opuścili: niech im to nie będzie policzone. Natomiast Pan stanął przy mnie i wzmocnił mnie, żeby się przeze mnie dopełniło głoszenie Ewangelii i żeby wszystkie narody je posłyszały; wyrwany też zostałem z paszczy lwa. Wyrwie mnie Pan od wszelkiego złego czynu i wybawi mnie, przyjmując do swego królestwa niebieskiego; Jemu chwała na wieki wieków. Amen.

2 Tm 4,6-9.16-18

EWANGELIA

Łk 18,9-14

**Słowa Ewangelii według
św. Łukasza**

Jezus powiedział do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: „Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak się w duszy modlił: «Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdzierycy, oszuści, cudzołóżnicy, albo jak i ten celnik. Poszczę dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam». Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wzniesić ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: «Boże, miej litość dla mnie, grzesznika». Powiedziałam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się uniza, będzie wywyższony”.



ŻYJĄC WIARĄ STAJEMY SIĘ KOŚCIOŁEM - MIEJSCEM OBECNOŚCI BOGA

Lubię ten moment, kiedy po przeczytanej Ewangelii w kościele wszyscy siadają wygodniej, aby słuchać. No właśnie, czy aby słuchać? I czy kaznodzieja, stając przy pulpicie staje, aby mówić słowa Boga? Pewno trudno na postawione pytania odpowiedzieć, choć czasem wydaje mi się, mam wrażenie, że bierzemy tę chwilę „na przetrwanie”.

Spróbujmy zatem usiąść, aby mając przed sobą słowo Boga napisane, przeczytać je i przemyśleć. Możemy to zrobić samotnie lub w rodzinie, jak zwykle zabieganej około wielu spraw... Marty. Posłużmy się zresztą jej przykładem: „Maria obrała lepszą część” - mówi Jezus, której nie będzie pozbawiona. Myśląc o niej mamy pokusę wybierania między Marią i Martą, podczas gdy one obie są w nas jednocześnie.

Dziś pokusa podobnego wyboru prowokowana jest słowami faryzeusza i zachowaniem celnika. Przypowieść wypowiedział Jezus w kontekście poczucia wyższości i ludzkiej pogardy, dającej faryzeuszowi poczucie zadowolenia z siebie. Faryzeusz nie był złym człowiekiem - wypełniał nałożone na niego obowiązki, zachowywał nakazane prawa, nie dopuszczał się zdrad, nie oszukiwał, nie cudzołodził, na pewno nikogo nie zabił. I nagle... Jezus pokazał mu (nam) celnika! Upokorzony, niezadowolony z siebie, ukląkł i bił się w piersi modlił mówiąc: „Boże miej litość dla mnie grzesznika”. O nim Chrystus powiedział, że odszedł usprawiedliwiony. Nie, że był lepszy, pobożniejszy, lecz, że odszedł usprawiedliwiony. Wyszedł z kościoła świętszy! Złe zrozumiana Ewangelia może nas prowa-

dzić do fałszywego wyboru między celnikiem a faryzeuszem. Jezusowi nie o to chodziło. Faryzeusz i celnik to dwa światy, dwa zachowania, obecne w nas, w mniejszym lub większym stopniu równocześnie. W życiu, bowiem można być rozpustnikiem, cudzołóżnikiem, zdziercą, chciwcem, złodziejem, oszczercą, zdrajcą. Możemy też nosić w sobie poczucie fałszywej sprawiedliwości: nie zabiłem, nie spaliłem, nie mam grzechów. Ale też można mieć postawę pokory, poszukującą uświęcenia siebie, w obliczu świętości Boga. „Boże przebac mi, bo nie jestem taki jak Ty, taki, jaki przy Tobie być powinienem”! Co o tym decyduje, co do tego prowadzi?

Odkrycie miłości i świętości Boga. Dzięki nim rodzi się w nas pragnienie odpowiedzi. Oto wielka tajemnica wiary, wiary, która jest naszym zachwytem wobec Boga, darem miłości za Jego miłość. Bez tej wiary nie można podobać się Bogu, nie można żyć wiecznie! „Dla dziecka oddychanie jest konsekwencją narodzin, ale i koniecznością, żeby pozostać przy życiu” - powiedział Cantalamesa, rzymski kapucyn. Wiara jest naszym „tak” wobec miłości Boga. Powiedz o tym, którzy grubiańsko rozpychają się idąc przez życie, mówiąc - „co mi tam, byle-



bym tylko...”, i tym z fałszywą sprawiedliwością, że sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia a wyznanie jej ustami do zbawienia, (św. Paweł, list do Rzymian). Bóg nas kocha, choć jesteśmy grzesznikami, Bóg nas kocha, kiedy czujemy się grzesznikami i w pokorze prosimy o miłosierdzie. On dał nam Jezusa, abyśmy mogli być usprawiedliwieni tzn. zbawieni. Jakaż ogromna szansa! Stąd niedaleko do nieba, do kościoła świętych.

Jeśli w niedzielę przychodzimy do kościoła to po to, by budować swoją wiarę, oczyszczać ją i odnawiać. Żyjąc nią sami stajemy się kościołem, miejscem obecności Boga. Liturgia mówi dziś o poświęceniu własnego kościoła - budynku, tym budynkiem obecności Boga jesteśmy my. Odnawiamy go.

Ks. Tadeusz Śmiech

Dokończenie ze str. 3

SOLIDARNOŚĆ ŚWIĘTYCH

Ogarnia jego rzeczywistością tych, którzy żyją na Ziemi oraz tych, którzy przebywają już w niebie i w jego przedsiönku, czyśćcu.

Czasami wydaje się nam, że złoćcyńcy, oszuści bardziej umiejętnie, sprawnie organizują swe wzajemne niegodziwe działania, udzielają sobie wsparcia, są ze sobą bardziej solidarni niż ludzie prawi - niż ci, którzy przyznają się do tego, że są uczniami Chrystusa. Jest to jednak wrzenie pozorne. Oni nic trwałego bynajmniej nie zbudują. Zdziczałe drzewo pożywnych owoców nigdy nie zrodzi. Udział w żadnej nieprawości naprawdę szczęścia nie przyniesie. Prawdę głosi to powiedzenie, iż ten się naprawdę śmieje, kto śmieje się ostatni. Tymi zaś będą ludzie prawi, których końcem będzie udział w radościach Wiekuistej Miłości.

Zadajmy sobie więc w dzisiejsze święto pytanie: Jak dalece jesteśmy solidarni z żyjącymi obok nas ludźmi prawymi, świętymi? z tymi którzy budują cywilizację życia i miłości; którzy podejmują walkę z

różnorakimi nieprawościami naszego pokolenia; którzy zmagają się ze swymi słabościami, nie paktują z mocami ciemności? Kiedy ochoczko splatamy z nimi nasze ręce, losy stajemy się uczestnikami obcowania, solidarności ludzi świętych, którzy wznoszą mury nowej Jeruzalem - gdzie Bóg będzie wszystkim we wszystkich.

Św. Paweł wielokrotnie nawiązywał do tej prawdy. W 1 Liście do Koryntian pisał: „Jeśli co cierpi jeden członek, wszystkie członki z nim cierpią, i jeśli jeden członek bywa odznaczony [czci doznaje], wszystkie członki z nim się radują. A wyście ciałem Chrystusowym, członkami jedni drugich”. (1 Kor 12, 14, 26-27). A w Liście do Galatów prosił: „Przeto jeden drugiego brzemiona noście, a tak wypełnicie zakon Chrystusowy... Póki czas mamy, czynmy dobrze wszystkim, a zwłaszcza tym, którzy jednej wiary są z nami”. (Gal 6, 2-10).

Ks. Ksawery Sokółowski

Naszą prawdziwą Ojczyzną jest niebo

Ks. Ernest Janczyk

2 listopada Kościół obchodzi Dzień Zaduszny, czyli Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. Dzień ten poświęcony jest pamięci i modlitwie za zmarłych oczekujących w czyśćcu na zbawienie.

Dni Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie, ponieważ tworzą w roku liturgicznym Kościół jakby dwie strony tego samego medalu. Obie one doskonale dopełniają się wzajemnie, przypominając, że Kościół to z jednej strony wspólnota świętych w niebie, ale z drugiej to także Kościół pielgrzymujący na ziemi, naznaczony bólem i cierniem grzechu. Kościół, z którego pomocy i wstawienia korzystamy oraz Kościół, który wspomagamy swoimi modlitwami.

Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych związane jest nieodłącznie z prawdą o istnieniu czyśćca, miejsca oczyszczenia i odpokutowania swoich grzechów. Przez czyściec Kościół rozumie stan, w którym dusze sprawiedliwych, które zeszyły z tego świata w grzechach powszednich lub nie odpokutowanych jeszcze karą doczesną, cierpią męki, dopóki nie zostaną zupełnie oczyszczone. Kościół przypominał tę prawdę w Katechizmie Kościoła Katolickiego: „Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, chociaż są już pewni swego wiecznego zbawienia, przechodzą po śmierci oczyszczenie, by uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba” (KKK 1030). Chodzi więc o dusze święte, które zeszyły z tego świata w łasce uświęcającej i są w przyjaźni z Panem Bogiem. Nie mogą wszakże wejść do nieba, gdy

mają jeszcze pewne długi do spłacenia Bożej sprawiedliwości.

Prawdę o istnieniu czyśćca Kościół ogłosił jako dogmat na Soborze w Lyonie w 1274 roku i na soborze w Trydencie (1545-1563) w osobnym dekreście o czyśćcu. Sobór trydencki stwierdził również bardzo ważną prawdę, że ludzie żyjący na ziemi mogą pomagać duszom cierpiącym w czyśćcu.



Obchodzenie wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych zapoczątkował żyjący na przełomie X i XI w. św. Odilon, opat benedyktyńskiego klasztoru w Cluny. W XIII w. uroczystość stała →



życie Kościoła

Reims

□ Papieski wysłannik kard. Godfried Danneels przewodniczył głównym obchodom tysiąclecia bazyliki św. Remigiusza w Reims we Francji. Jubileusz, rozpoczęto 29 września, a zakończono 25 października. Kard. Danneels sprawował uroczystą Eucharystię m.in. z trzema nuncjuszami apostolskimi: we Francji - abp Fortunato Baldelli, oraz przy Wspólnotach Europejskich - abp André Dupuy i w Belgii - abp Karlem-Josephem Rauberem. Został również odczytany list od papieża Benedykta XVI w związku z tak doniosłą uroczystością. Odbyła się także procesja z zabytkowym relikwiarzem, zawierającym szczątki patrona świątyni, św. Remigiusza. Jego wspomnienie liturgiczne przypada 1 października.

Warszawa

□ Msze św. w intencji rychłej beatyfikacji Jana Pawła II, dyskusje o jego pontyfikacie, koncerty, wystawy i biegi uliczne - w ten sposób uczczono w Polsce VII Dzień Papieski, obchodzony pod hasłem „Jan Paweł II - obrońca godności człowieka”. W całym kraju 100 tys. wolontariuszy przeprowadziło zbiórkę na rzecz stypendiów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” dla zdolnej, ubogiej młodzieży. W homiliach biskupi apelowali do Polaków o ofiarność na rzecz stypendystów, których nazywali „żywym pomnikiem Jana Pawła II”.

→ się już powszechną. W Dniu Zadusznym istnieje zwyczaj nawiedzania grobów, modlitwy za bliskich zmarłych i zapalania zniczy. Cmentarze zapełniają się ludźmi zamyślonymi, rozmodlonymi, wspominającymi swoich bliskich, z którymi łączy ich wspólna historia życia. W parafiach można składać ofiary pieniężne za dusze najbliższych zmarłych, na tzw. wypominki. Są to kartki, na których wypisuje się imiona i nazwiska zmarłych. Odczytywane są one podczas specjalnych nabożeństw w kościołach lub na cmentarzach.

Dwa święta Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny łączą radość i łzy w jedną całość; w komunie, która trwa ponad czasem i jednocy pokolenia. Tą komuną jest wyjątkowa duchowa więź, na którą ze strony żyjących i zmarłych składają się miłość, pamięć, pokuta, modlitwa, jałmużna, ofiara. „Miej dar łaskawy wobec każdego, kto żyje, nawet umarłym nie odmawiaj oznak przywiązania” (Syr. 7,33). W Dniu Zadusznym Kościół przypomina nam prawdę o przemijaniu, o tym, że naszą prawdziwą ojczyzną jest niebo. Śmierć i przemijanie to prawdziwy egzamin z miłości, przyjaźni i rodzinnych więzów.



z kraju

□ W Polsce odbywają się wybory parlamentarne. Ze względu na cykl wydawniczy GK ich wyniki przedstawimy w następnym numerze. Ostatnie sondaże podawały podobne wyniki PiS i PO. LiD otrzymywał od 11 do 18%, próg 5% przekraczało też PSL. Samoobrona była „pod kreską”, a popularność LPR wahała się od 1 do 7%.

□ Z apelem o współpracę po wyborach PO i LiD wystąpił Bronisław Geremek. Poparł go Michnik.

□ Tusk unika przyznania się wprost do gotowości koalicyjnej z LiD-em. Jednak podczas lokalnej debaty krakowskiej Ziobro - Gowin, ten ostatni mówił o koalicji z PSL i „uczciwymi ludźmi lewicy”. Coś jest na rzeczy.

□ „Newsweek” twierdzi, że prezydent Kaczyński wielokrotnie przyjmował szefa Prokomu Krauzego u siebie i wręcz go ochraniał. „Wprost” z kolei dopadło Bronisława Komorowskiego, wytykając mu, że w czasach gdy był ministrem MON mógł mieć wiedzę o tym, że WSI podsłuchuje masowo parlamentarzystów. Wiedział, ale nie powiedział...

□ Płomienny apel w „Gazecie Wyborczej” wygłosił Michnik. Tytuł artykułu - „Odzyskać Polskę”. Nie chodzi tu jednak o przejęcie nowego konkurencyjnego dziennika o takiej nazwie, ale o sprawę poważniejszą, czyli odsunięcie PiS od władzy. Zapowiadany jest już dalszy ciąg o tytule „W jakim kraju chcę żyć?”, czyli zapewne wstępna umowa koalicyjna PO i LiD. Problem tylko w tym, czy w wymarzonej kraju Michnika chce żyć większość Polaków?

□ Polacy mają za sobą trzy debaty TV w trójkącie Tusk - Kaczyński - Kwaśniewski. Gdyby potraktować debaty najważniejszych polityków „po sportowemu”, to przydałaby się „dogrywka”. W naszym subiektywnym rankingu w meczu Kaczyński - Kwaśniewski wygrał ten pierwszy, w pojedynku Kaczyński - Tusk wygrał lider PO, a w meczu Tusk - Kwaśniewski lepszy okazał się polityk będący „twarzą” LiD. Każda ocena jest jednak subiektywna i trochę przypomina to sędziowanie meczu bokserskiego, w którym łatwo o wypaczenia.

□ Lewica i Demokraci nie dali się zaskoczyć „trzecim uczestnikiem” debaty i przyprowadzili do studia równie głośnych klakierów jak PO. Na koniec było więc słychać skandowanie „Olek Tusk”. Przepowiednia?

□ Premier Kaczyński w starciu z Tuskiem przegrał m.in. dzięki hulaśliwej publiczności wspierającej szefa PO. Brawa, okrzyki, dopowiadanie, śmiechy i buczenie utrudniały wypowiedzi szefa PiS.

□ PO - LiD podoba się nie tylko w Polsce. „Frankfurter Allgemeine Zeitung”

pisze, że „komuniści się zmienili” i PO powinna zawrzeć z nimi koalicję, by rozwiązać „problem uciekających się do narodowo-klerikalnej retoryki partii Kaczyńskich”. Wpuszczenie takiej koalicji na europejskie salony jest już więc przygotowane.

□ Szef Państwowej Komisji Wyborczej Czaplicki chyba słusznie zwrócił uwagę na nierówne traktowanie startujących partii politycznych przez TVP. Na margines przesunięto Samoobronę, LPR i Polską Partię Pracy. By dorzucić tym ugrupowaniom trochę czasu antenowego poświęcano im sporo uwagi w wydaniach dzienników w późnych godzinach nocnych. Debatę Giertych - Miller zorganizowano o godzinie 16.

□ Kwaśniewski w czasie debaty z Tuskiem postulował likwidację IPN. Co ciekawe, b. prezydent nie doczekał się żadnej riposty.

□ Wśród tematów kampanii wyborczej znalazła się sprawa obecności polskich żołnierzy z Iraku. Nagle wszystkie partie, poza PiS, żądają ich wycofania. MON Szczygło apelował, by nie robić z tego tematu kampanii wyborczej.

□ W Sopocie doszło do szczytu MSW krajów grupy G-8. Tematem spotkania było zagrożenie terroryzmem.

□ Organizacje szykieły zagrożą Polsce atakami terrorystycznymi i wzięły na siebie odpowiedzialność za atak na polskiego ambasadora w Iraku. Odnutowano też 2 ataki na polską bazę. Tym razem obyło się bez ofiar wśród żołnierzy.

□ Prokuratura stawia Lepperowi zarzuty molestowania seksualnego. Może za nie grozić kara do 10 lat więzienia.

□ Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego ostrzegła przed możliwością wrogiego przejęcia przez Rosjan akcji „Orlenu”.

□ Były poseł Samoobrony Misztal został zatrzymany na granicy niemiecko-szwajcarskiej z walizką pieniędzy. Poseł wioził 0.5 mln\$ i próbował posłużyć się paszportem dyplomatycznym.

□ TVN złożyła donos do prokuratury na KKRiTV za zmianę rodzaju koncepcji dla TV Puls z religijno-społecznej na uniwersalną. Na inwestycję w TV Puls zdecydował się koncertem Murdocha. TVN obawia się konkurencji.

□ W Kazimierzu doszło do eksmisji zbuntowanych betanek. Ex-zakonnice pozwoliły się wyprowadzić, ale odmówiły zamieszkania w domach rekolekcyjnych.

□ Abp Wielgus zrezygnował z autolustracji.

□ Swoje prace zakończyła Kościelna Komisja Historyczna. Wyniki badań przedłożono Prezydium Konferencji Episkopatu.

□ W wieku 93 lat zmarł w Rzymie ks. bp Ignacy Jeż, m.in. więzień Dachau. Emerytowany biskup udał się do Rzymu na uroczystości związane z beatyfikacją św. Jacka Odrowąża.

Ciąg dalszy ze str. 3

... pozostają wielkie problemy

Dotychczasowa praktyka wielomandatowych okręgów wyborczych pokazuje przecież, że skutkiem wielomandatowości jest utrwalanie się tajnego, zakulisowego władztwa wąskich sztabów partyjnych nad zasadniczą, przedwstępną i przesądzającą decyzją: kto w ogóle może znaleźć się na listach wyborczych! Zatem: spośród kogo w ogóle możemy wybierać... System wielomandatowych okręgów wyborczych zaczyna niebezpiecznie przesuwac „demokratyczną władzę” z „szerokiego elektoratu”, więc suwerennego narodu - ku wąskiemu sztabom partyjnym, ku ciasnej, partyjniackiej prywacie, ku mało transparentnemu, zakulisowemu mechanizmowi wylaniania władzy. Czy aby w ten sposób - mało widoczny dla przeciętnego wyborcy, ale i dlatego, że nie poruszany w kampaniach... - cichy system partyjnej, zakulisowej „k o o p t a c j i” nie zastępuje „demokratycznego wyboru”? Takie pytania zadaje sobie w Polsce jakże wielu obywateli, ale - o dziwo! - w kampanii wyborczej pytania takie w ogóle nie mogły się przebić... Wielką odpowiedzialność ponoszą za ten stan rzeczy wielkonakładowe media i ich zagraniczni w większości właściciele, niestety, także media państwowe, nazbyt dominowane mentalnością „politycznej poprawności” i serwilizmu, niby wolne - ale bardzo zależne od tej niewidzialnej, ale istniejącej „cenzury”.

Innym przykładem „tematu zasadniczego”, ale obecnego tylko pozornie i naskórkowo w przedwyborczej debacie, był temat „służby zdrowia”. PiS przedstawił propozycję jej ulepszenia: poprzez zwiększony „podatek zdrowotny”. Poza się z tym zgadzać lub nie - ale nikt z ostro krytykujących PiS (poza - tradycyjnie już - UPR) nie przedstawił innego projektu rozwiązania nabrzmiałego problemu; można, niestety, prognozować, że i ten temat pozostanie fatalnie „aktualny” bez względu na to, kto z kim i jaką koalicję rządzącą zawiąże...

Jest i kapitalny temat z dziedziny stosunków zagranicznych, który także pozostanie - jak się wydaje - „odziedziczonym, ale nie objętym” spadkiem nowej koalicji (gdy pisze te słowa żadna nowa koalicja jeszcze nie powstała). W całej kampanii wyborczej, którą jako komentator śledziłem uważnie w prasie, radio i telewizji, do żadnego z kandydatów na posłów, senatorów, członków przyszłego rządu wreszcie, nie przebiło się publicznie pytanie: „Jaki pomysł ma ów kandydat na polityka, jego partia na wypadek, gdyby Trybunał w Strasburgu wydał niekorzystne dla Polski orzeczenie w sprawie... niemieckich pozwów Powiernictwa Pruskiego”? Zważywszy, że własnościowe roszczenia niemieckie - dotyczą jednej trzeciej obszaru Polski - trudno przecenić wagę takiego pytania... Wydawałoby się, że wszyscy kandydaci na „polityków”, wszystkie partie i sztaby partyjne powinny umieścić odpowiedź na to pytanie w swych programach, już nie tylko w indywidualnych wystąpieniach... W toku kampanii wyborczej pytanie to w mediach nie zostało zadane, więc i odpowiedź nie została udzielona. A jednak może ono powrócić, gdy tymczasem... nie wiemy, czego spodziewać się po wybranych politykach.

Wreszcie sprawa najbardziej bodaj bulwersująca opinię, a nieobecna w kampanii, w dyskursie partii politycznych (wyjątek: PiS i LPR): eurokonstytucja, czyli Traktat Reformujący. Utworzy on nowy podmiot prawa międzynarodowego - suwerenną Unię Europejską jako „państwo związkowe” (dziś jest związkiem suwerennych państw, połączonych traktatami). Oznacza to zastąpienie statusu państw członkowskich: status państw suwerennych ustąpi miejsca statusowi autonomicznych prowincji nowego, suwerennego państwa. Mniejsza o silne państwa (Niemcy, Francja), nadto bez sąsiedzkich roszczeń, które poza tym jeszcze faktycznie mają siły i środki, by - nawet pod nowym prawem - nadal egzekwować własną suwerenność na własnym obszarze. Państwa słabsze stracą jednak tę międzynarodową ochronę prawną, którą cieszyły się dotąd jako państwa uznawane za suwerenne... Otóż w świetle polskiej, obowiązującej Konstytucji, „prezydent stoi na straży suwerenności państwa” (art.126 paragraf 2)! Jednocześnie suwerenem w Polsce jest „naród” (art.4 paragraf 1). Wynika stąd, że ani rząd, ani prezydent nie może zrezygnować z suwerenności państwowej, może to uczynić tylko naród. Naród (art.4 paragraf 2) sprawuje swą władzę „przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio”. Jedyną bezpośrednią formą „sprawowania władzy przez obywateli”, więc przez naród, przewidzianą w Konstytucji, jest referendum (art.125 paragraf 1: „W sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa może być przeprowadzone referendum ogólnokrajowe”). Niewątpliwie decyzja o zrzeczeniu się, albo zachowaniu suwerenności przez państwo polskie jest sprawą o wspomnianym „szczególnym znaczeniu dla państwa”... Pojawiają się jednak w Polsce głosy, że decyzję tę powinien podjąć nie naród w referendum, a t y l k o parlament, i to nie cały, jednogłośnie, ale jego kwalifikowana większość: niespełna 370 posłów! Zważywszy, że o suwerenną Polskę walczyło kilka pokoleń najlepszych synów Ojczyzny, przez długie wieki przelewając krew, oddając życie, zdrowie i majątek za suwerenność Polski - wydaje się jakimś „upiornym snem wariata śnionym nieprzytomnie”, żeby w tej sprawie decyzję powierzać raptem niespełna 400 posłom, w dodatku - jak pokazują minione lata - często podatnym na „jurgielt”, zwany dziś swojsko „łapówkami”.

Poza LPR - żadna z uczestniczących w kampanii partii nie złożyła w tej sprawie żadnego własnego oświadczenia, co gorsza - publicznie, w wielkich, zagraniczno-kapitałowych mediach (takich jest w Polsce, niestety, większość), ale i w mediach państwowych, nie przebiło się pod adresem żadnej partii, żadnego kandydata takie pytanie. Przypadek to rzadki - czy jednak ta niewiedzialna ręka realnej cenzury?

Toteż nawet, kiedy dowiemy się już, kto z kim i za jaką cenę, za jaki partyjniacki kompromis i za jakie posady zawiązał nową koalicję rządzącą - nie będziemy wiedzieli, jakie właściwie stanowisko prezentuje w tej kwestii, zatem czy reprezentuje jeszcze Polskę suwerenną, czy już „niejawnie” zgodził się jej wyrzec.

Kilka problemów, nie najmniejszej chyba wagi, które pozostały „wielkimi niewiadomymi” i po odbytych właśnie wyborach, a nawet - mimo wyborów.

Marian Miszański



ze świata

Prezydent Rosji Putin złożył wizytę w Berlinie. Podobno powiało chłodem, ale kanclerz Merkel poparła ideę budowy gazociągu północnego i obiecała nakłonić do tego inne państwa unijne.

W Wilnie odbył się szczyt energetyczny z udziałem prezydentów Litwy, Polski, Ukrainy, Azerbejdżanu i Gruzji. Podpisano umowę o powołaniu spółki Sarmatia, która ma się zająć budową i eksploatacją przedłużonego rurociągu Odessa-Brody-Gdańsk. Na szczycie zaiskrzyło w stosunkach polsko-litewskich. Polska nie podpisała umowy o budowie z tym krajem „mostu energetycznego”. Inicjatywa rozbiła się o wielkość dostaw prądu do Polski z elektrowni atomowej w Ignalinie. Prasa litewska pisze o „polskiej wielkomocarstwowości” i postuluje budowę mostu ze Szwedami.

Prezydenci Polski i Litwy wspólnie otworzyli działalność nowego budynku ambasady RP w Wilnie. Placówka mieści się teraz w samym centrum Starówki w XVII-wiecznym Pałacu Paca. Wart Pac Pałaca?

Zgrzyt w stosunkach polsko-francuskich. MSZ Kouchner ogłosił, że Polska zwiększy swój kontyngent w Czadzie do 350 żołnierzy. Warszawa przypominała, że od ogłaszania tego typu komunikatów jest polskie MON.

Turcja rozważa wprowadzenie sankcji na Armenię. Ankarze nie spodobała się rezolucja USA o uznaniu rzezi Ormian z lat 1915-1917 za ludobójstwo.

Turecki rząd wystąpił do parlamentu o zgodę na interwencję wojska w północnym Iraku. Chodzi o atak na bazy kurdyjskie.

Chiny grożą Ameryce „poważnym nadszarpnięciem wzajemnych relacji”. Chodzi o wręczenie Dalajlamie Złotego Medalu Kongresu USA.

Prezydent Kaczyński rozmawiał w Berlinie z kanclerzem Merkel na temat traktatu reformującego. Polska przed szczytem w Lizbonie chce podpisania ustalen z Joaniny w protokołach dołączonych do traktatu.

Blok Tymoszenko i prezydencka partia Nasza Ukraina podpisały porozumienie o koalicji parlamentarnej. Dwie partie „pomarańczowych” mają w parlamencie Ukrainy niewielką większość.

Niemieccy chadecy chętnie widzieliby na stanowisku przewodniczącego Rady Europy... Kwaśniewskiego. Rzecznik niemieckiego rządu uważa to za „bezpodstawne spekulacje”. Niech robią co chcą, byleby przewodniczący nie jeździł na Ukrainę lub na Filipiny.

Czarnogóra podpisała w Luksemburgu umowę o stowarzyszeniu z UE. Na szczycie UE w Lizbonie, obok walki o treść traktatu uzupełniającego zapowiada się też spór o pisownię euro.

Europejski Bank Centralny zapisał fonetyczną nazwę EYRO, a Bułgarzy w cyrylicy używają nazwy „EWRO”. 16 osób zginęło po serii wybuchów gazu w ukraińskim Dniepropietrowsku. Prezydent Juszczenko ogłosił żałobę narodową.

W Kijowie obchodzono 65-lecie powstania UPA. Odbyły się pokazy filmów, koncerty, konferencje. We Lwowie odsłonięto z tej okazji pomnik Stephana Bandery.

Ukraiński IPN nadal blokuje wywóz do Polski przedmiotów po zamordowanych przez NKWD oficerach, które odnaleziono w Bykowni pod Kijowem. Nadal nie można także ustalić daty pogrzebu wydobytych szczątków polskich oficerów.

Prezesem firmy Transneft, która odpowiada za transport i eksploatację rosyjskich rurociągów wybrano b. oficera KGB Tokariowa.

Rosja sprzedaje Indiom 40 myśliwców SU-30MKI. Wartość kontraktu wynosi 1,5 miliarda dolarów.

Władze wojskowe Birmy organizują na ulicach manifestacje prorządowe. Ma to zatrzeć wrażenie po zdławionych siłą protestach opozycji.

Wcześniejsze inwestycje kolejowe Chin w Tybecie, a obecnie rozwój sieci drogowej zaniepokoiły Indie. Hindusi przedstawili projekt budowy własnych dróg przy granicy z Chinami.

Wśród laureatów tegorocznych Nobli z dziedziny ekonomii znalazł się także mieszkający w USA profesor polskiego pochodzenia Leonid Hurwicz, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Nagrody noblowskie raczej nie zaskoczyły. Było poprawnie politycznie i lewicowo. Pokojową nagrodę przyznano „ekologicznemu” Gore’owi, literacką - Brytyjce Lessing, specjalistce od „kobiecych doświadczeń”.

Z okazji 160 rocznicy Wiosny Ludów władze Berlina zorganizują w 2008 r. specjalne uroczystości. W ich skład wejdzie też inscenizacja przejazdu przez stolicę Niemiec Mieroszewskiego.

Białoruskie kolegia skazały na grzywny szefową Związku Polaków Andżelikę Borys za... przeklinanie. Redaktor naczelny Magazynu Polskiego Bancer został skazany na 10 dni aresztu za drobne chuligaństwo. Strasznie ci białoruscy Polacy rozrabiają... MSZ w Warszawie jednak nie wierzy w to i wezwało na dywanik przedstawiciela białoruskiej ambasady.

Władze białoruskiego Grodna dopuszczają odbudowę niektórych zabytków Starówki. Chodzi m.in. o Farę Witoldową (kościół wysadzili w 1961 r. sowieccy żołnierze), Pałac Radziwiłłów i budynek ratusza.

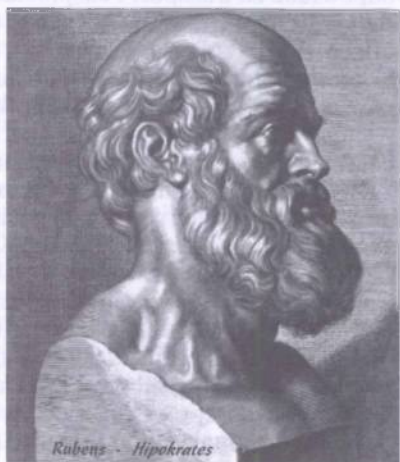
Połowa napadów na banki w UE ma miejsce we Włoszech. Chyba spodobało się im euro...

Ślubowanie Hipokratesa

Ks. Józef Grzywaczewski

28 października obchodzi się święto św. Łukasza Ewangelisty, który według tradycji miał być lekarzem. Postawę takich przypuszczeń stanowi wzmianka w Liście do Kolosan: „Pozdrawia was Łukasz, umiłowany lekarz” (4, 14); wiadomo, że towarzyszył on św. Pawłowi w podróżach (2 Tm 4, 11, Flm 24). Zdaniem biblistów on jest autorem trzeciej Ewangelii. Od dawna przyjęła się tradycja, by św. Łukasza uważać za patrona lekarzy i wszystkich pracowników służby zdrowia.

Święto św. Łukasza przypomina inną postać ze starożytności, mianowicie Hipokratesa z Kos (460-377) przed Chrystusem). Przeszedł on do historii jako wy-



bitny lekarz i zyskał sobie tytuł ojca medycyny. Zajmował się leczeniem chorych oraz pisanem i gromadzeniem dzieł medycznych. Po jego śmierci wydano ich zbiór tzw. „Corpus Hippocrateum”: 53 rozpraw. Przez wieki krążyły one w greckich odpisach; w tłumaczeniu łacińskim wydano je w Wenecji (1525). Dotyczą one kwestii jak: anatomia, położnictwo, chirurgia, elementy psychologii, schorzenia patologiczne. To właśnie Hipokrates rozpoznał choroby nowotworowe i wprowadził nazwę „rak” (gr. karkinos, łac. cancer). Charakterystyczną cechą systemu hipokratejskiego jest swego rodzaju naturalizm, to znaczy szukanie przyczyn choroby w organizmie chorego, w warunkach życia, w sposobie odżywiania, wykluczanie interwencji czarów i demonów, a przy leczeniu odrzucanie praktyk magicznych. Jemu przypisuje się powiedzenie: „lekarz leczy, natura uzdrawia”. Powszechnie znana jest tzw. Przysięga Hipokratesa, którą składali lekarze w starożytności: „Przysięgam Apollinowi lekarzowi, Eskulapowi, Hygiei i Panakei, wszystkim bogom, boginiom, biorąc ich na świadków, jako przysięgi tej i zobowiązań następujących dochowałem ściśle według sił moich:

1. Mojego nauczyciela w sztuce lekarskiej na równi z rodzicem moim szanować będę, moje mienie z nim dzielić, a w przypadku, czegokolwiek zapotrzebuje, z wdzięcznym sercem dostarczać mu będę;

dzieci jego za rodzonych braci uważać, a na żądanie uczyć je będę sztuki lekarskiej bez wynagrodzenia i bez jakiegokolwiek z ich strony zobowiązania.

2. Prawidła sztuki, wykład jej ustny i całą naukę właściwą wygłaszać będę moim synom, mojego nauczyciela synom i innym przysięgą lekarską związanym uczniom: oprócz tych nikomu więcej.

3. Sposób życia urządzać będę chorym dla ich dobra podług sił moich i zdolności, dalekim będąc od wszelkiego uszkodzenia i krzywdy wszelkiej.

4. Nigdy nikomu, ani na żądanie, ani na prośby niczyje, nie podam trucizny (farmakon thanasimon), ani też nigdy takiego sam nie poweźmę zamiaru, jak również nie udzielię żadnej niewieście środka poronnego (pesson athorion).

5. W czystości i niewinności świętej zachowam życie moje i sztukę moją.

6. Do czyjegokolwiek domu wejdę, celem wejścia mojego będzie jedynie dobro chorego, jako nigdy kierować mną nie będzie rozmyślne bezprawie, ani występki, ani chęć lubieżna, bądź względem niewiasty, bądź względem mężczyzny, ani wolnych, ani niewolników.

7. Cokolwiek podczas pełnienia obowiązków zawodu mojego, a nawet poza obrębem czynności lekarskich, w życiu ludzkiem zobaczyłbym lub posłyszał co rozgłaszane być nie potrzebuje, przechowam w milczeniu, nigdy nikomu nie wydając tego.

Jeżeli przysięgi tej dotrzymam w świętości i w niczym jej nie naruszę, oby mi wolno było w szczęśliwości i poważaniu wszystkich ludzi wieść życie po wsze czasy i błogich owoców sztuki mojej używać w obfitości; jeżeli naruszę przysięgę tę i stanę się wiarałomny, przeciwnie niech doznam doli”.

Nietrudno zauważyć, że Przysięga ma charakter religijny, autor składa ją wobec bogów, mocno zaakcentowany jest szacunek do nauczyciela, a nawet do jego rodziny. Zapewne chodziło o podkreślenie różnicy pomiędzy sztuką lekarską, jaką się zdobywało drogą studiów, a praktykami zna-

chorskimi i magicznymi, których nie brakowało w starożytności. Podstawę wszelkiego leczenia stanowi zasada: nie szkodzić (primum non nocere). Zdumiewający jest punkt 4: nie wolno podawać choremu trucizny, nawet gdyby o nią prosił (eutanazja) ani też środków poronnych (aborcja). Praca lekarza może dawać okazję do wykroczeń typu erotycznego, dlatego umieszczone jest postanowienie, że będzie ich unikał za wszelką cenę, nawet wobec niewolników, których zasadniczo nie chroniły żadne prawa. By sprostać wymaganiom moralnym, lekarz zobowiązuje się do prowadzenia życia w czystości i w pobożności. Lekarz często ma okazję, by dowiedzieć się różnych rzeczy na temat swoich pacjentów oraz ich rodzin, co jak wiadomo rodzi niebezpieczeństwo zwykłej niedyskrecji lub – co gorsza – robienia użytku z tak zdobytych wiadomości dla celów politycznych lub ekonomicznych. Wielu na przykład chciało się dowiedzieć, jaki jest stan zdrowia króla, szczególnie gdy był w starszym wieku, lub kogoś zamożnego, gdy rodzina oczekiwała na spadek. Dlatego już w V wieku przed Chrystusem zakazywano ujawniania informacji tego typu, a za brak dyskrecji przewidywano kary. Po II wojnie, gdy ujawniono, iż niektórzy lekarze niemieccy dopuścili się zbrodni przeciwko życiu, nawiązując do Przysięgi Hipokratesa sformułowano Deklarację Genewską (1948). Na jej podstawie w poszczególnych krajach opracowano Kodeksy etyki lekarskiej. W Polsce pełny tekst Kodeksu zawiera 83 paragrafy (wersja 2005), we wstępie znajduje się Przyrzeczenie lekarskie: „Przyjmuję z szacunkiem i wdzięcznością dla moich Mistrzów nadany mi tytuł lekarza i w pełni świadomy związanych z nim obowiązków przyrzekam: Obowiązki te sumiennie spełniać; Służyć życiu i zdrowiu ludzkiemu; Według najlepszej mej wiedzy przeciwdziałać cierpieniu i zapobiegać chorobom, a chorym nieść pomoc bez żadnych różnic, takich jak: rasa, religia, narodowość, poglądy polityczne, stan majątkowy i inne, mając na celu wyłącznie ich dobro i okazując należyty im szacunek; Nie nadużywać ich zaufania i dochować tajemnicy lekarskiej nawet po śmierci chorego; Strzec godności stanu lekarskiego i niczym jej nie splamić, a do kolegów lekarzy odnosić się z należną im życzliwością, nie podważając zaufania do nich, jednak postępując bezstronnie i mając na względzie dobro chorych; Stale poszerzać swą wiedzę lekarską i podawać do wiadomości świata lekarskiego wszystko to, co uda mi się wynaleźć i udoskonalić”. Jak widać, wiele jest elementów wspólnych, jak szacunek do chorego, dyskrecja, obrona życia, wezwanie do pogłębiania wiedzy lekarskiej, nie ma natomiast zakazu co do aborcji ani eutanazji, nie ma wezwania do życia w czystości i w pobożności. Wydaje się, że w dniu św. Łukasza, patrona lekarzy, dobrze będzie przypomnieć niektóre zasady Hipokratesa, pogańskiego medyka sprzed 25 wieków.

Drogi powołań ku świętości

Zona, matka, wdowa, zakonnica - w tych słowach można streścić życiorys przyszłej polskiej błogosławionej. Jej postać jest tym bardziej ciekawa, że to chyba jedyna matka, która wraz z córką założyła zgromadzenie zakonne. O niezwykłym życiu i powołaniu Matki Celiny Borzęckiej, Beata Zajązkowska rozmawia z postulatorem w jej procesie beatyfikacyjnym ks. Wiesławem Śpiewakiem. Beatyfikacja Matki Celiny Borzęckiej odbywa się 27 października w Rzymie, w Bazylice św. Jana na Lateranie.



Beata Zajązkowska: Tę ciekawą postać można określić czterema słowami: żona, matka, wdowa, zakonnica. Kim była Matka Celina Borzęcka?

Ks. W. Śpiewak:

Te cztery słowa mówią praktycznie wszystko. Tak wygląda jej życie. Jest ono zawarte między rokiem 1833 a 1913, są to daty jej urodzin i śmierci. Choć bardzo tęskniła za życiem zakonnym, jednakże posłuszna woli rodziców zdecydowała się wyjść za mąż za znacznie starszego od siebie mężczyznę. Miała wówczas 20 lat. Była dobrą żoną. Z tego związku na świat przyszło czworo dzieci. Dwoje zmarło w dzieciństwie. Celina była również dobrą matką. Starła się nie tylko o podstawowe wychowanie swych dzieci, ale również o ich wychowanie patriotyczne. Z tego wynika też jej czynny udział w pomocy powstańcom styczniowym. Kończy się to jej aresztowaniem i po konfiskacie majątku w ramach represji po powstaniu właściwie wymusza konieczność emigracji. Kiedy mąż zostaje sparaliżowany, Celina cały czas się nim zajmuje. Kiedy zostaje wdową, to najpierw troszczy się by jej córki ułożyły sobie jakoś życie. Jedna z nich wychodzi za mąż, druga zostaje przy matce. Wtedy jakby wraca pragnienie z młodości, że Bóg ją powołuje do życia zakonnego. Jedzie więc do Rzymu w nadziei, że w stolicy chrześcijaństwa uda się jej to pragnienie zrealizować. Spotyka ks. Piotra Semenę, współzałożyciela Zmartwychwstańców. Właściwie od pierwszego spotkania w konfesjonale, w kościele św. Klaudiusza, zaczyna się w niej rodzić coś, co zaowocuje potem założeniem siostr Zmartwychwstańek. Zostaje zakonnicą. Wcześniej całkowicie poświęcała się jako żona i jako matka, teraz jest tak samo. Całkowicie oddała się temu, co Bóg w danym momencie dla niej przewidział i co ona odczytała jako Jego zamiar względem siebie. W tym wszystkim ukazuje się jej charyzmat założycielski. Pozostaje czynna do samego końca. Umiera 26 października 1913 r. w Krakowie, będąc w podróży. Chciała jeszcze zwizytować siostry, zobaczyć jak działają fundacje w Kętach, Warszawie i Częstochowie.



B.Z.: Czy wiele jest takich zakonów, które zakłada matka z córką?

Ks.W.Ś.: Nie ma takich zakonów. Zgromadzeń żeńskich jest sporo, ale historia tych zgromadzeń raczej nie zna takiej sytuacji, aby u początków stały matka i córka. Jest to przypadek siostr Zmartwychwstańek. Córka Celiny, Jadwiga, zdecydowała się stanąć przy matce, kiedy ta postanowiła dać początek nowemu zgromadzeniu. To właśnie one dwie, jako pierwsze Zmartwychwstańki, składają śluby 6 stycznia 1891 r. To jest ewenement. Pewnie też szczególnie sposób, w jaki Bóg prowadzi konkretnego człowieka, czy dzieje Kościoła. Bogdan Jański, założyciel Zmartwychwstańców mówił: dziwnymi drogami prowadzi nas Pan Bóg do swoich celów. Myślę, że także w tym przypadku tak jest, chociaż zamysłem Celiny już wcześniej było życie zakonne. Do założenia zgromadzenia potrzebna była jej jednak córka Jadwiga. Potrzebne było więc najpierw życie małżeńskie i rodzinne. Jadwiga umrze przed matką, jednak u początków dzieła były we dwie z matką.



B.Z.: Celina już jako młoda dziewczyna chciała wstąpić do zakonu wizytek w Wilnie. Czy z okresu jej małżeństwa zachowały się jakieś pisma czy listy, w których wraca do tego pragnienia?

Ks.W.Ś.: Jeżeli nawet o tym myślała i jeśli gdzieś to w jej sercu zostało, to widzimy wyraźne przyjęcie woli Bożej. Ono jest swoistą charakterystyką jej życia. Wskazują na to przygotowane *positio* o cnotach oraz jej pisma czy też pisma o niej. Taka była wola Boża. Ona przyjmuje wolę Bożą i całkowicie się jej oddaje. Tam nie ma jakiegos wracania myślą i zastanawiania się: a może jednak? A przecież podstawą ku temu miałyby sporo. Życie małżeńskie nie było usłane różami: paraliż męża, utrata dwojga małych dzieci. Mogłaby powiedzieć: może jednak źle zrobiłam. Tego jednak u Celiny nie znajdujemy. Widzimy natomiast jej zgodę: Pan Bóg tak chciał, taka jest Jego wola i tak trzeba. Bóg ma

czasem swoje dziwne drogi. My, patrząc na nie z perspektywy czasu możemy próbować ocenić, czy tak należało postąpić. Celina jest całkowicie oddana temu, co w danym momencie robi: jako żona, matka i potem jako wdowa. Ona oddaje całą siebie temu, co w danym momencie jest jej życiem. Nie zostawia jakichś uchylonych furtek.

B.Z.: Jaki cel wyznaczyła Matka Celina zgromadzeniu, które założyła?

Ks.W.Ś.: Zmartwychwstanie uznawała za tajemnicę szczególną. Jest ono połączone z Krzyżem, gdyż jest to tajemnica paschalna. Jej chodzi o Zmartwychwstanie społeczeństwa. Ta myśl zadomowi się w teologii Kościoła na dobre nieco później. To jest charyzmat wywodzący się od księży Zmartwychwstańców, Bogdana Jańskiego i jego dwóch duchowych synów, Piotra Semenki i Hieronima Kajsiewicza. Chcą robić wszystko, aby samemu Zmartwychwstać i poprzez to przyczynić się do Zmartwychwstania społeczeństwa. To jest czas polskiej emigracji. Polska nie istnieje, żyje pod rozbiorami, ale nie chce się z nimi pogodzić. To jest czas wielkich, narodowych zrywów i powstań. W tym duchu rozczerowanych polskich nadziei Bóg wzbudza charyzmat założycielski. Pomaga zrozumieć, że do odnowy Polski potrzeba odnowienia ducha, czyli innymi słowy potrzeba Zmartwychwstania ducha i Zmartwychwstania moralnego. Dlatego przychodzi Zmartwychwstańcy i Zmartwychwstańki. To jest charyzmat paschalny, który ma się weryfikować w życiu konkretnego człowieka. Jakiegokolwiek drogi będą do tego prowadziły - trzeba te drogi przedsięwziąć. To będzie praca wychowawcza, gdyż trzeba formować nowego człowieka. To będzie praca misyjna, w której Zmartwychwstańki pójdą na początku do Stanów Zjednoczonych i do Bułgarii. To nie są jakieś ogromne misje. Jest to jednak dawanie świadectwa temu, iż żyją pewnym doświadczeniem Boga, który umarł i Zmartwychwstał, że chcą to doświadczenie nieść i zapalać w innych, aby i oni mogli płonąć ogniem tego charyzmatu. Jakiegokolwiek będą drogi Opatrzności, trzeba je przyjąć i nimi iść.

B.Z.: Kim są pierwsze kobiety, które idą za Borzęckimi?

Ks.W.Ś.: To są głównie Polki pochodzące ze środowisk związanych z paniami Borzęckimi. Powiedźmy, że u początków są elementy szlacheckie. Wysoka szlachta wspiera te dzieła ekonomicznie. Zapewne wspiera też modlitwą. To są pobożne kobiety, które w rzymskich rodach znalazły się w wyniku małżeństw, czy na skutek czasowego pobytu. Te panie zaczynają gromadzić się razem. Zaczynają przyciągać swoją modlitwą, ascezą. Powoli przychodzą następne. Na początku Polki, potem Włoszki. Kiedy zgromadzenie wychodzi poza Rzym, uzyskuje aprobatę kościelną zaczyna prężnie funkcjonować.

Dokończenie na str. 12



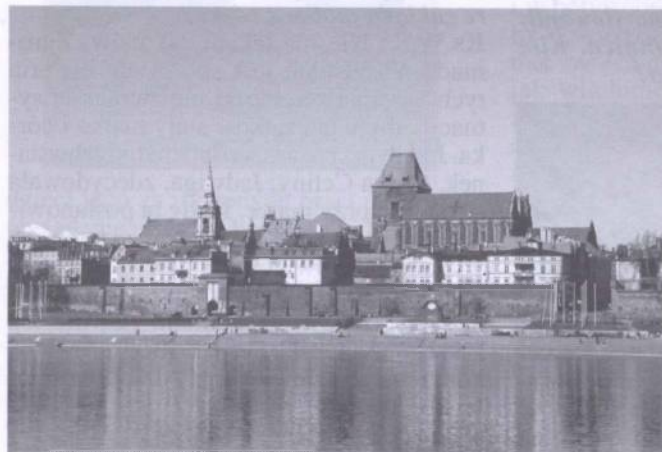
LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)

LES SEPT MERVEILLES DE POLOGNE

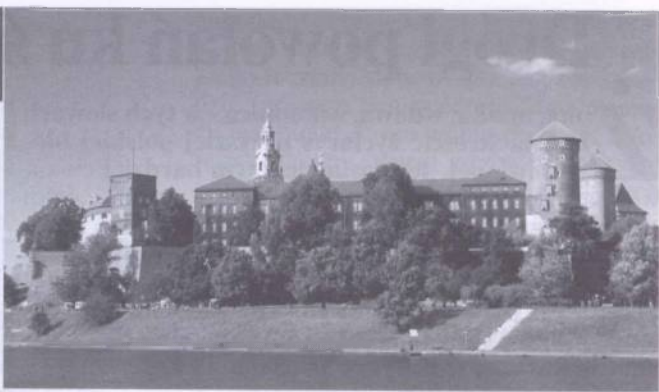
Il y avait les sept merveilles du monde, il y a désormais les sept merveilles de Pologne.

Une grande enquête pour déterminer quelles étaient les sept merveilles dont pourrait s'honorer la Pologne. Le vote a eu lieu pendant trois semaines au mois de septembre. Auparavant, le journal avait déjà demandé à ses lecteurs de choisir des candidats pour la liste qui devait participer à l'élection. Au total, c'est plus de cinq mille personnes qui ont proposé près de quatre cents sites à partir desquels un groupe d'experts a déterminé une liste de vingt-sept candidats qui ont fait l'objet du plébiscite. Tous les types de sites ont été proposés, des châteaux, des églises, des villes, des villages, des ponts, des cimetières, des tunnels, des bâtiments militaires, des gratte-ciels, des centres commerciaux – de tous les styles, allant des plus anciens aux plus modernes, des plus classiques aux plus insolites. Les lecteurs ont eu ensuite trois semaines pour voter pour leurs favoris. Au total, c'est plus de quatre-vingt-deux mille personnes qui se sont mobilisées pour participer à l'enquête et choisir les sites qui éveillent en eux le plus d'émotion. Au final, les Polonais ont placé en tête la mine de sel de Wieliczka, suivie par la Vieille Ville de Toruń, le château de Malbork, le château royal et la cathédrale du Wawel à Cracovie, le canal d'Elbląg, la ville de Zamość, ainsi que la Vieille Ville de Cracovie avec sa place du marché. Ces sept premiers sites ont réuni soixante pourcent des cent vingt mille suffrages exprimés. Le parc Łazienki de Varsovie, premier site de la capitale, ne se trouve qu'en dix-huitième position. **La mine de sel de Wieliczka** a obtenu un

tues taillées dans des blocs de sel. La mine comprend également dans ses profondeurs un musée, un centre de conférence et un sanatorium. **La**



Vieille Ville de Toruń et le panorama de la Vistule ont été choisis par un peu plus de vingt-huit mille personnes. Cette ville, qui a vu naître Nicolas Copernic, est une des rares à pouvoir s'enorgueillir d'un si beau panorama sur la Vistule et d'un si grand nombre de monuments anciens. Ce n'est pas pour rien qu'on l'appelle la reine de la Vistule. Avec sa Vieille Ville et sa Ville Nouvelle, c'est le Moyen-âge et la Renaissance qui donnent tout son caractère à la cité qui a eu un rôle commercial important au sein de la ligue hanséatique. Avec près de quinze mille sept cents voix, on trouve ensuite **le château de**



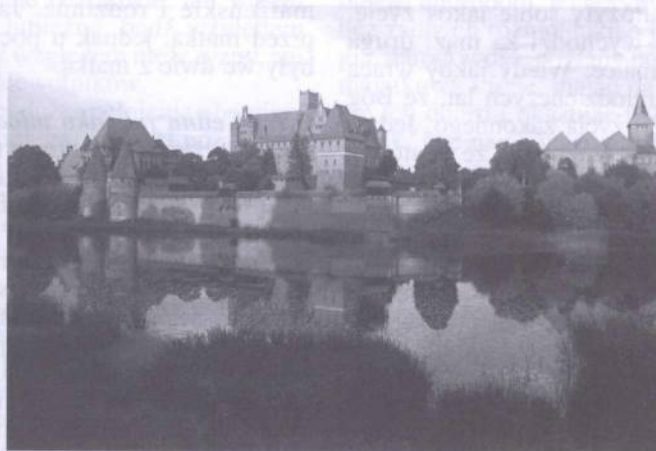
a été plébiscité par plus de treize mille cent votants. Situé sur une colline de Cracovie, il regroupe un ensemble architectural mêlant les styles gothique et Renaissance. La cathédrale abrite dans sa crypte les tombes des rois de Pologne. Avec les trente-sept couronnements qui y ont eu lieu, elle est le symbole de la continuité de l'État polonais. **Le canal d'Elbląg** est peut-être moins connu que les autres sites, mais il est placé en cinquième place et a obtenu plus de douze mille sept

cents voix. Construit au XIX^e siècle, il permet aux bateaux de s'élever de cent mètres sur une distance de près de dix kilomètres grâce à deux écluses et cinq rampes. Avec plus de onze mille sept cents voix, la sixième place est prise par **la ville de Zamość**, considérée comme le modèle parfait de la ville de style Renaissance, que le magnat polonais Jan Zamoyski a fait construire au XVI^e siècle sur son domaine privé. Enfin, en septième position, Cracovie apparaît encore une fois avec **sa place du marché et sa vieille ville** qui ont obtenu près de dix mille deux cent cin-

quante suffrages. On y trouve notamment la célèbre halle aux draps (Sukiennice) et la basilique Sainte-Marie, joyau de l'architecture gothique. En regardant la liste de ces sept mer-



peu plus de vingt-neuf mille voix. C'est un site où depuis sept cents ans des mineurs extraient du sel sur sept niveaux, entre 64 mètres et 327 mètres de profondeur. On y trouve la chapelle de la bienheureuse Kinga construite en 1896, entièrement décorée de sculptures et de sta-



Malbork. Datant du XIII^e siècle, il a été édifié par les chevaliers teutoniques qui en firent leur siège. C'est la plus grande forteresse gothique d'Europe et le symbole de la puissance de l'ordre. C'est autour de l'édifice que la ville s'est ensuite développée. En quatrième place, on trouve **le château royal et la cathédrale du Wawel**. Ce site

veilles, on s'aperçoit qu'il n'y a là rien que de très classique. Ce sont les favoris qui ont été choisis et le fait qu'un certain nombre était déjà classé par l'UNESCO au patrimoine mondial de l'humanité n'a pas eu d'influence décisive sur la préférence des Polonais. Comme quoi notre pays recèle d'innombrables trésors à découvrir.



WSPOMNIJMY POLSKICH KSIĘŻY, KTÓRZY PRACUJĄC WŚRÓD EMIGRACJI SŁUŻYLI BOGU I OJCZYZNIE. NIECH PAMIĘĆ O NICH POZOSTAJE W SERCACH NAS WSZYSTKICH.

Chociaż niszczeje nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień. Niewielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwale przyszłego wieku dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie... (Łk 4, 16-18)

1997

ks. Wojciech Rój OMI - zmarł w Vaudricourt
ks. Bogdan Szykalski SChr. - zmarł w Anglii
ks. kan. Marian Zgrzebný - zmarł w Lisieux

1998

ks. Władysław Szymkowiak - zmarł w Saint-Aubin
ks. kan. Jan Wawrzyńczak - zmarł w Montvinay
ks. prał. Józef Sroka - zmarł w Beuvry
ks. Marian Gutowski - zmarł w Rambouillet
ks. Jan Wroński SAC - zmarł w Osny
ks. Zdzisław Król SChr. - zmarł w Polsce
ks. Stanisław Ryś SAC - zmarł w Osny

1999

ks. inf. Antoni Banaszak - zmarł w Paryżu
ks. Władysław Wasiluk OMI - zmarł w Polsce

2000

ks. kan. Bronisław Bieszczad - zmarł w Lourdes
br. Władysław Szynakiewicz SChr. - zmarł w Paryżu

2001

ks. Józef Nowak OMI - zmarł w Beuvry
ks. Józef Przybycki OMI - zmarł w Lens

2002

ks. Bronisław Marciszewski OMI - zmarł w Béthune
ks. Henryk Kulikowski SChr. - zmarł w Polsce

2003

ks. Szczepan Sumela SAC - zmarł w Paryżu
br. Leon Bąkowski SAC - zmarł w Paryżu
ks. Zbigniew Delimat SChr. - zmarł w Polsce

2004

ks. Dominik Ziółkowski - zmarł w Pulversheim
ks. Bolestaw Krachulec OMI - zmarł w Vaudricourt



ks. Marian Rejkowicz OMI - zmarł w Vaudricourt
ks. Stefan Baraniak SChr. - zmarł w Polsce

2005

ks. prałat Franciszek Jagła - zmarł w Aubry
ks. Alojzy Misiak - zmarł w Pont L'Abbé
o. Krzysztof Szymecki OFM - zmarł w Limoges

2006

ks. prałat Tadeusz Derendal - zmarł w Lourdes
ks. Andrzej Kurek - zmarł w Polsce
ks. Alfons Skomrowski SChr. - zmarł w Polsce
o. Wiktor Mendrela OMI - zmarł w Vaudricourt
br. Paweł Woryna OMI - zmarł w Vaudricourt
br. Stefan Szymański OMI - zmarł w Vaudricourt

2007

ks. Paweł Adamski OMI - zmarł w Vaudricourt

MODLITWA NA CMENTARZU W MONTMORENCY I LISTOPADA

Polska Misja Katolicka we Francji zaprasza
do wspólnej modlitwy za zmarłych
na cmentarzu w Montmorency.

Msza św. o godz. 14³⁰,
przewodniczył jej będzie rektor PMK we Francji
ks. inf. Stanisław Jeż.

Wyjazd autokarem spod kościoła polskiego w Paryżu,
263 bis, rue Saint-Honoré
o godz. 13⁰⁰ (zapisy w biurze PMK - tel. 01 55 35 32 32;
koszt przejazdu - 12 euro).

PIELGRZYMKA NA CMENTARZ W THIAIS NIEDZIELA - 4 LISTOPADA

Polska parafia w Paryżu (Concorde) zaprasza
w pierwszą niedzielę po Wszystkich Świętych (4 listopada)
na pielgrzymkę, **na polskie groby cmentarza w Thiais.**

Dojazd własnymi środkami transportu.
Rozpoczęcie modlitw o godz. 15.00

„KOŚCIÓŁ ŚW. KAZIMIERZA W BIAŁYMSTOKU”

*W drewnianym kościele na wzgórzu
Mszy słucha miejski cmentarz,
Jakby we wnętrzu różu
Umarłych obudził Bóg.*

*A żywym wystarcza ołtarz
I pieśń rozkołysana
Jak dzwon z tysiąca twarzy
I okrzyk święty: Hosanna!*

*Ta róża jest sercem dzwonu,
Schronieniem mogił - pielgrzymów,
Co klękają tu pod krzyżami
U kresu wszystkich snów.*

*Więc miastu śni się niedziela
I słońce jak hostia na niebie.
Śpi cmentarz - na świeżym grobie
Samotny jaśnieje znicz.*

Waldemar Smaszcz



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka

W Paryżu, przy Porte Dorée, otwarte zostało Muzeum Historii Imigracji.

Rodzilo się w bólach przez 20 ostatnich lat, jego inauguracja wypadła na moment polemiki na temat projektu poddawania kandydatów na imigrantów badaniom DNA.

Jak na razie, muzeum nie odwiedzili przedstawiciele najwyższych władz państwa francuskiego, choć pomysł jego stworzenia wyszedł od prawicy, a jego gorącym obrońcą był poprzedni prezydent Francji Jacques Chirac. Ponieważ temat imigracji bliski jest naszym sercom, do muzeum się wybiorę i opowiem o nim Państwu w najbliższym wydaniu Głosu. Dzisiaj trochę plotek o innym, starszym i słynniejszym muzeum: o największym i najpiękniejszym muzeum na świecie. W paryskim Luwrze, bo o nim oczywiście mowa, wystawionych jest 35 tysięcy eksponatów. 265 tysięcy przedmiotów znajduje się w magazynach. Wszystkie te obrazy, ryciny, rzeźby, tkaniny, przedmioty codziennego użytku, są absolutnymi i bezcennymi arcydziełami. I wielu konserwatorów muzeum ubolewa nad tym, że niektóre z tych skarbów zajmują uwagę publiczności, a inne, także zasługujące na najwyższe względy, pozostają na uboczu tras wycieczek. Jak tłumaczy jednak dyrektor Luwru Henri Loyrette, ewolucja gustów sprawia, że co jakiś czas dzieła, na które nikt nie chciał patrzeć, trafiają w centrum zainteresowania. Na każde przychodzi jego godzina. Tak ułożyły się na przykład losy płaskorzeźby opowiadającej historię Rzymu, która przez wiele lat czekała w cieniu, tak też było z uczniem Davida, malarzem Jean Broc'iem, który bardzo długo znany był jedynie specjalistom. Jego malowidło *Ecole Apelle* (fot.) o wymiarach 5 metrów na 4 spoczywało gdzieś na dnie magazynów. Ktoregoś dnia ktoś spojrzał na nie inaczej, zo-

baczył zalety, których wcześniej nie dostrzegano i dzieło Jean Broca zawisło w bardzo eksponowanym i uczęszczanym miejscu: w pobliżu schodów prowadzących do Nike z Samotraki.

Przeciętny zwiedzający nie orientuje się także, jakie niesamowite bogactwo kryje się w departamencie Starożytności Orientalnych. Béatrice Andrée Salvini, znawczyni cywilizacji sumeryjskiej, jak oka w głowie strzeże tysięcy glinianych tabliczek z pismem klinowym. Tylko sto z nich wystawionych jest na widok publiczny. Pewnie żaden turysta nie chciałby oglą-



dać całego zbioru, czyli 25 tysięcy tabliczek. Jest to tymczasem bezcenny skarb: są tam wryte teksty handlowe, hymny na cześć bogów, kodeksy prawa wcześniejsze od kodeksu Hammurabiego. A także mit pojawienia się człowieka na ziemi, jeden z najstarszych mitów o początkach naszej cywilizacji.

Luwr jest muzeum uniwersalnym - taką funkcję otrzymał za czasów rewolucji francuskiej i pierwszego cesarstwa. Są tu dzieła sztuki z Jemenu, Armenii, Islandii; jest najpiękniejsza kolekcja obrazów ze Złotej Epoki królestwa Danii. Jest też niestety kilka przykrych braków, które spędzają dyrektorowi Loyrette sen z oczu: ubogie są kolekcje angielskie, sztuka amerykańska jest praktycznie nieobecna. Słabo reprezentowane są sztuki Rosji i świata słowiańskiego. Brakuje także kolekcji południowo-amerykańskich. Mimo to, wielu uważa, że Luwr i tak jest zbyt duży, niemożliwy do zwiedzenia. Trzeba jednak pamiętać o tym, że jest to muzeum encyklopedyczne, a nie można przecież mieć pretensji do encyklopedii, o to, że zawiera za dużo hasel. Cézanne, który był tu częstym gościem mawiał, że Luwr to

wielka księga, dzięki której można nauczyć się czytać. Dla Francuzów to także część historii Francji, więcej: jej symbol. Przychodzą tu, nie tylko po to, by zobaczyć Monę Lisę czy Wenus z Milo, przychodzą, by zwiedzić komnatę Króla Słońce Ludwika XIV, salę Kariatyd, w której po raz pierwszy swe sztuki prezentował Molière i salę kolumnową, w której złożyło ciało księcia de Berry i by zobaczyć okno, z którego Karol IX miał strzelać do heretyków.

Dokończenie ze str. 9

Drogi powołań ku świętości

B.Z.: Czy zachowały się jakieś pisma Matki Celiny o tych początkach?

Ks.W.Ś.: Jest jej piękny dziennik. Początki wspomina z entuzjazmem. Píše, że, nie tak łatwo było jej odczytać wolę Bożą na tyle, by na tym zbudować własne życie, ale zarazem oprzeć życie tych ludzi, którzy zaczynają jej ufać. Widzą w niej jakąś przewodniczkę. W dzienniku są też, może nie tyle chwile zachwiania, ile jakieś momenty zastanawiania się. Łatwo przecież nie było. Nie było choćby łatwo ze zmarłych wstawać. Ale jak Bóg daje charzmat, to da i siłę wytrwania. To widzimy u siostry Celiny Borzęckiej. Stawiała czoła różnym doświadczeniom. Nie wszystkie z kobiet, które przychodziły na początki na spotkania się ostały. Przecież niektóre poszły swoją drogą, bo znalazły jakąś inną realizację. Niektóre chciały być

bardziej kontemplacyjne niż czynne, to wszystko chwiało też fundamentami zgromadzenia. Te pisma o tym mówią. Wzruszający jest jej dziennik duchowy oraz listy, które pisze do swej córki szczególnie w chwili, kiedy ich drogi się rozchodzą. Jedną zajmuje się nowicjuszami, drugą próbuje budować zgromadzenie na zewnątrz. W tych listach wymieniają myśli i wzajemnie się wspierają. Jest w tym niezwykły urok.

B.Z.: Czy Matka Celina siostrą zostawiła coś takiego, z czego nigdy nie mogą zrezygnować?

Ks.W.Ś.: Regulę Ośmiu Błogosławieństw. Ona stanowi podstawę ich funkcjonowania. Jezusowe błogosławieństwa są przełożone na konkretny wymiar życia zakonnego. Siostry mają drogą tych Błogosławieństw iść po to, aby same stawały się świętymi. To jest ich droga do świętości, program życia chrześcijańskiego dostosowany do wymiaru ich życia zakonnego i

do ich apostołatu. Ogromnie ważne są też ostatnie słowa, jakie Matka Celina zostawiła siostrą: Ut unum sint! Wzywała by były jedno, apelowała by ta jedność w nich była. Każda z siostr jest inna, każda z nich ma swój pomysł na własną drogę. Stąd Matka wzywała by tym, co je będzie jednoczyć było zmartwychwstańce powołanie przeżywania tajemnicy paschalnej, niezależnie od tego, że czasem te drogi będą rozmaite, bo jedna będzie bardziej się odnajdywała w takim czy w innym aspekcie ich misji, ale żeby trwały w jedności. Jest to wołanie o to, by tak jak matka i córka u początków, tak i one tę jedność zachowywały. Myślę, że to jest bardzo mocne przesłanie, które siostrą zostało zostawione w testamencie ostatnich już dni Matki Celiny.

B.Z.: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Beata Zajczkowska



* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Jędrzejewski

POLSKA

□ 28 września w Filharmonii Opolskiej ks. Czesław Nowak uhonorowany został nagrodą „Lutecja 2007” przyznawaną przez Stowarzyszenie Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (APAJTE) z siedzibą w Paryżu.

Ks. Cz. Nowak w krótkim okresie Pierwszej „Solidarności, tj. w latach 1980-81 znalazł się w gronie założycieli Komitetu Wyzwolenia Społecznego, organizator



ów niezależnych związków zawodowych, a także był wydawcą niezależnego pisma „Agora”. Doświadczenia zdobyte w działalności społecznej tych lat z pewnością wywarły decydujący wpływ na dalsze losy ks. Czesława. Nowy rozdział w jego życiu otworzył wyjazd w 1983 r. do Niemiec. Zajmując się pracą duszpasterską i organizacją polskich parafii w kilku ośrodkach, równocześnie wiele czasu poświęcał pracy społecznej wśród polskich uchodźców. Zmiany ustrojowe, zapoczątkowane w 1989 r. w Polsce zbiegły się z przeprowadzką do Monachium, organizowaniem polskiej parafii i pełnieniem obowiązków proboszcza Polskiej Misji Katolickiej w tym mieście. Trwający 15 lat „okres monachijski” to oprócz kontynuacji dotychczasowej pracy duszpasterskiej i społecznej, nowe formy działalności. Kontynuując rozpoczętą już w 1984 r. współpracę z Rozgłośnią Polską Radia Wolna Europa, w której prowadził zarówno audycje o charakterze społeczno-politycznym (pod pseudonimem „Jakub Wolski”), jak i religijnym (pod własnym nazwiskiem), już w 1989 r. założył i redagował katolicki miesięcznik „Exodus” oraz zorganizował szkołę parafialną dla dzieci polonijnych w Monachium. Osobnym rozdziałem tej działalności był natomiast udział w rozmaitych konferencjach i sympozjach naukowych, poświęconych tematyce polonijnej, publikowanie przygotowanych do wygłoszenia referatów oraz udzielanie wywiadów. Ukoronowaniem inicjatyw konferencyjnych księdza Czesława stały się Światowe Polonijne Spotkania Intelktualistów, Ludzi Kultury i Sztuki. Misja duszpasterska, ale także polonijna, społeczna i kulturalna ks. Czesława Nowaka w parafii polskiej w Monachium na *Neuperlachu* zakończyła się w 2004 r. Wrócił do Polski i objął parafię w Lubrzy w diecezji opolskiej.

□ Nakładem Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach ukazał się I tom słownika „Świętokrzyskie biografie”, w którym zamieszczono również kilkadziesiąt życiorysów osób urodzonych na terenie województwa świętokrzyskiego (dawnego województwa kieleckiego) a obecnie mieszkających w różnych krajach świata. Obecnie zespół redakcyjny przygotowuje do druku II tom w/w słownika i zwraca się z apelem do rodaków mieszkających na obczyźnie a pochodzących rodem z Ziemi Świętokrzyskiej o kontakt pod adresem e-mail: ribsiewek@op.pl

LITWA

□ W bm. odbyła się po raz pierwszy w Wilnie inauguracja roku akademickiego filii Uniwersytetu w Białymstoku. Filia uczelni białostockiej prowadzi dwa kierunki studiów: ekonomię i informatykę, na których językiem wykładowym jest język polski. Otwarcie filii było inicjatywą Stowarzyszenia Naukowców Polaków na Litwie.

□ Znanym i cenionym na Litwie piłkarzem ręcznym i trenerem jest nasz rodak **Walde-
mar Nowicki**, urodzony 22 lutego 1956 w Koleśnikach na Wileńszczyźnie.

Wychowanek Ejszyskiej Szkoły Sportowej (mistrz uczniowskiej spartakiady na Litwie 1974; złoty medalista uczniowskiej spartakiady ZSRR). Członek reprezentacji juniorów Związku Sowieckiego (mistrzostwo świata 1977). Zawodnik klubu Granitas Kowno (m.in. Puchar IHF, mistrzostwo kraju, Puchar Litwy) 1978-89, a następnie hiszpańskiej Malagi i niemieckiego Bad Schwartau 1989-90. Członek reprezentacji rosyjskiej (rozegrał 247 spotkań międzynarodowych). Wicemistrz świata 1978; wicemistrz olimpijski 1980; mistrz świata 1982. Po zakończeniu kariery zawodniczej trener Granitasu w Kownie oraz reprezentacji Litwy. Jego syn Waldemar jest członkiem reprezentacji Litwy oraz zawodnikiem niemieckiego klubu Magdeburg SC.

AUSTRALIA

□ Na podstawie przeprowadzonego ostatnio spisu powszechnego ludności ok. 150 tys. osób polskiego pochodzenia mieszka obecnie w Australii. Najlicniejsza Polonia mieszka w Melbourne i Sydney, mniej liczna na Terytorium Północnym. Największa fala emigracji miała

miejsce po II wojnie światowej (ok. 65. tys.), a następnie w latach 80-tych (ok. 25 tys.).

BIAŁORUŚ

□ W br. jubileusz 20-lecia swojego istnienia obchodzi Społeczna Szkoła Polska im. Tadeusza Rejtana w Baranowiczach. Szkoła w Baranowiczach jest szkołą społeczną. Uczniowie uczęszczają do szkół białoruskich, a do szkoły polskiej przychodzą popołudniami bądź w weekendy. System nauczania stwarza dzieciom i młodzieży polskiego pochodzenia szansę obcowania z językiem polskim i polską kulturą, podjęcia studiów w Polsce, nie przekreślając ich szans na studia w uczelniach białoruskich. Założycielką Społecznej Szkoły Polskiej w Baranowiczach była Elżbieta Dołęga-Wrzošek, którą od wielu lat wspomaga Teresa Siewończyk.

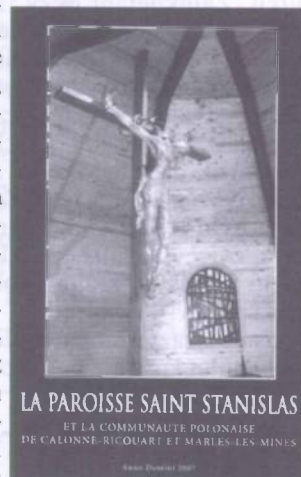
UKRAINA

□ Na rynku księgarskim ukazała się bardzo interesująca publikacja „My. Ludzie Lwowa”, antologia współczesnej poezji lwowskiej. Redaktorem opracowania jest Teresa Kulikiewicz-Dudkiewicz, znana miłośniczka kultury kresowej.

FRANCJA

□ We wrześniu ukazała się w języku polskim i francuskim monograficzna publikacja książkowa pt. *La paroisse Saint Stanislas et la communauté polonaise de la Calonne-Ricouart et Marele-les-Mines 1920-2007* (Parafia św. Stanisława i wspólnota polonijna w Calonne-Ricouart i Marles-les-Mines 1920-2007).

Na zawartość publikacji składają się rozdziały, m.in.: „Kalendarium ważniejszych wydarzeń z życia parafii i wspólnoty polonijnej obejmujące lata 1920-2007”, imienny wykaz miejscowych działaczy katolickich i społecznych



„Historia wspólnoty polonijnej i polonijnych stowarzyszeń, organizacji i związków w Calonne-Ricouart i Marles-les-Mines na przestrzeni ostatnich 80 lat”, noty biograficzne wszystkich proboszczów i wikariuszy parafii św. Stanisława. Książka zawiera ok. 160 fotografii (historycznych i współczesnych) dokumentujących historię parafii i Polonii (m.in. organizacje i stowarzyszenia kulturalne, sportowe, religijne) z Calonne i Marles. Publikację można nabyć pod adresem: Paroisse St-
Stanislas - 29, rue de Verdun, 62470 Calonne-Ricouart; tel. 03 21 27 09 55.

Z pielgrzymką na cmentarz: Guzar 1942 - 2007

Eugenia Maresch

Z opowiadań mojej mamy, pamiętam egzotyczne nazwy, jakby wyjęte z bajek „Z tysiąca i jednej nocy”, oto - prastara Fergana, ceglasty Olmazor, lazuruwa Samarkanda, pustynny Szachrisabz, czy perłowa Buchar. Miasta o azjatyckiej architekturze i kolorycie, w XIV wieku pod władzą srogięgo Tamerlana, stały się szlakiem handlu z Chin po Europę wschodnią.

Dziś Uzbekistan ma wygląd szkaradny. Na horyzoncie dalekich stepów, widać ciągnące się szyby gazowe plujące ogień, a rury wezbrane gazem ciągną się wzdłuż drogi do krańca granic ku wszechmocnej „Rasiej”. Tak wygląda dziś szlak naszej wędrówki z 1942 roku. Jesteśmy tutaj z potrzeby serca, by oddać pokłon zmarłym, naszym ojcom, braciom, stryjkom, matkom, siostrą i przyjaciółom, którzy zostali na uzbeckiej ziemi już na zawsze. (...) Jedziemy na cmentarz. W ciszy i zadumie patrzymy przez okna autobusu na ten przejmujący widok. Zabudowania Taszkentu są niskie, budowane jakby bez planu. Nic dziwnego, Taszkent ucierpiał straszliwe trzęsienie ziemi w latach sześćdziesiątych. Kraj jest biedny (...). Widzi się grupy robotników siedzących w kucy, ścinających sierpem trawniki...

Wygłądałam niecierpliwie za stacją kolejową, która dla mnie i dla wielu innych przypominała niegdysiejsze dramaty i nieszczęścia. Na przykład kradzież syberyjskiego mienia. Były to małe tobołki wywiezione z Syberii, na nich się spało dniami na szczerzej ziemi obok torów, wyciekając na pociąg i litościwe ręce, które wciągały nas na siłę do środka, by dalej odbić się od Syberii, byle na południe, byle bliżej polskiego wojska i jakiegoś przytułku. Zamknęłam oczy. Marzą mi się okrągłe, soczyste, czerwone uzbeckie kawony. Mój Boże! Dzięki ci, żeś po 65 latach pozwolił nam wrócić w te strony, nie dla turystyki, ale dla pielgrzymki do grobów naszych bliskich i tych nieznanych, którym nie dane było wyjść z polską armią pod wodzą gen. Władysława Andersa. Nie dane było też ujęcie z tego „piekła” innym, żyjącym Polakom, którzy pozostawieni w obcym kraju, tworzą tu jeszcze dziś środowisko polskie.

Właśnie wraz z nimi modliliśmy się w ich 100-letnim kościele pod wezwaniem Naj-

świętszego Serca Pana Jezusa w Taszkencie. Kościół był wypełniony wiernymi, jak ubiegłej niedzieli podczas chrztu dorosłych. Budująca jest ich prosta wiara i wzruszający widok młodzieży ubranej w krakowskie stroje, witającej nas słowem „dzień dobry”, niezapomniane pozostaną także nasze wspólne rozmowy, nasze „rozchawy” z młodymi matkami mówiącymi z trudnością po polsku. Ucieszyliśmy się z wiadomości, że wkrótce ma powstać polska szkołka dla dzieci - warto ją wesprzeć dla podtrzymania ducha polskości i nadziei w lepsze jutro.

Następnego dnia, czekała nas odległa wyprawa do... Guzar. Krajobraz monotony, płaski, niskie zabudowania gospodarcze okolone murem, obok tradycyjne ziemianki pokryte darnią - używane dziś jako obory. Małe stada bydła w szczerym polu, wypasane na powrozach, pilnowane przez niemrawych parobków gapiących się na przejeżdżające autokary. Guzar, odległe od Taszkentu o jakieś 800 km przywitał nas pochmurnie. Dziś jest rozległą miejscowością, dawniej było tu miejsce postoju Pomocniczej Służby Kobiet, szpitala polowego i obozu kwarantanny tyfusu. Niedaleko znajdował się sierociniec polskich dzieci w Karkin Batasz (Dolina Śmierci), gdzie masowo umierały, a potem zwożono je do Guzar i chowano bez trumien. Cmentarz w Guzar jest uporządkowany, ale nie jest ani przytulny ani miły dla oka. Leży tu blisko 700 żołnierzy i prawdopodobnie tyle samo cywilnych osób, matek, dzieci, starców, których nikt nie rejestrował, nikt nie policzył.

Do niedawna było tu ściernisko o jednym samotnym krzyżu i żelaznej chylącej się bramie. Dziś, cmentarz jest odnowiony staraniem Rady Ochrony Pamięci, Walk i Męczeństwa w Warszawie. Tu leżą kości zakopane w gliniastej ziemi, zasypane w długie pasy, bez nazwisk, bez indywidu-



Polski Cmentarz Wojenny w Guzar (17.6.2007)

alnych mogił ani krzyży. Przy wejściu - pomnik-cokół a na nim wyryty orzełek żołnierski z napisem: „Tu spoczywają Polacy 697 żołnierzy Armii Gen. W. Andersa i osoby cywilne, byli jeńcy i więźniowie łagrów, zmarli w drodze do Ojczyzny w 1942 roku. Cześć ich Pamięci.” Irka, która straciła obojga rodziców i młodszą siostrę, w swym wystąpieniu po Mszy św., przyznała się, że nazwała ją ziemią przeklętą, gdyż zabrała to, co było dla niej najdroższe w życiu. Czapski nazwał ją ziemią nieludzką, - ale to nie ziemia jest winna tego nieszczęścia - to ludzie. Jakże wymowne są słowa Irki, które pozwalają i uciszyć osobisty ból i wybaczyć, zgodnie z wolą Bożą. Czas, łzy i pacierz leczą serca i dusze - żywych i zmarłych. Podczas Mszy św. koncelebrowanej przez Biskupa Polowego WP ks. Tadeusza Płoskiego oraz Biskupa miejscowego ks. Jerzego Maculewicz, wraz z duchownymi innych wyznań - lały się krople deszczu, jak łzy, potokiem. Homilia była szczególnie wzruszająca, oparta na raportach pisanych w 1942 r. przez Biskupa Polowego WP Józefa Gawlinę - słuchaliśmy żarliwie. W skupieniu patrzyliśmy na rozsypanie ziemi z Katynia na warstwę ziemi uzbeckiej. „Wzywam Was - Rodacy deportowani w głąb ZSSR brzmiał Apel Poległych. Do Was wołam! Mordowani w katowniach NKWD... Was wzywam Żołnierzy Wojska Polskiego zamordowanych w Katyniu Wzywam Was spoczywających tu w Guzar, żołnierzy, ludność cywilną i Was dzieci z Karkin Batasz! Ciebie wzywam generale Andersie, waleczny dowódco.”

Przenikliwa salwa z karabinów uzbeckich oddała należyty im honor. Jedno jest pewne, że do tej ziemi pielgrzymować należy -bo jest ziemią nie wybieraną, ale przeznaczoną.



List od Prezydenta

Ks. Inf. Stanisław Jeż
Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji

Wielce Szanowny Księżu Infulacie,

W imieniu Prezydenta RP Pana Lecha Kaczyńskiego chciałbym przekazać Księdzu Rektorowi serdeczne podziękowania za przygotowanie i zorganizowanie wspaniałego uroczystego spotkania przedstawicieli Polonii francuskiej z Prezydentem RP w Kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Paryżu.

Życzliwa i podniosła atmosfera tego spotkania była przejawem roli polskiego duszpasterstwa skupionego wokół Polskiej Misji Katolickiej działającej we Francji od ponad 170 lat.

Jednocześnie pragnę podziękować Księdzu Rektorowi jak również jego najbliższemu współpracownikom, za dotychczasową wszechstronną pomoc i osobiste zaangażowanie w przedsięwzięcia adresowane do społeczności polonijnej we Francji. Towarzystwo duchowe jest konieczne dla ludzkiej i narodowej postawy osób opuszczających swoją Ojczyznę.

Zapewniam, iż wkład Polskiej Misji Katolickiej w rozbudzenie patriotyzmu, kultywowanie polskiej tradycji i kultury, podtrzymywanie spójności wspólnoty polskiej, spotykają się z najwyższym uznaniem Prezydenta RP.

Przekazując Księdzu Rektorowi wyrazy szacunku, składam najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności w wypełnianiu swojej posługi.

Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Biuro Spraw Zagranicznych
Dyrektor Mariusz Handzlik

Poziomo: **A-1.** Czeką duszę śmiertelnego grzesznika. **A-10.** Jest nieśmiertelna. **B-6.** Tylina strona tułowia. **C-1.** Szalupa żaglowo - wiosłowa (dziesiątka). **C-10.** Dzielnica we wschodniej części Warszawy (w nocy 26/27 .XII.39r. Niemcy dokonali tam egzekucji 107 osób. **D-6.** Obszerne, ciepłe okrycie wierzchnie(dawniej). **E-3.** Surowiec na makowiec. **F-1.** Towot. **F-6.** Najstarsza (czynna) na Świecie kopalnia soli. **H-1.** Piętrowy budynek mieszkalny w mieście. **H-11.** Galilejska - miejscowość, w której Jezus dokonał pierwszego cudu. **I-6.** Starogreckie liczydło. **J-1.** Ciekły surowiec kopalny. **J-6.** Zaopatruje się u hurtownika. **L-1.** Dział ortopedii i dział stomatologii. **L-11.** Karzeł. **Ł-10.** Włoska sieć stacji radiowo - telewizyjnych. **M-5.** Znak rodowy u Indian. **N-1.** Tytuł opery G. Pucciniego. **N-9.** Przechadzka. **O-5.** Spis, lista. **P-1.** „Wiergnięcie” w krystianii (ewolucja narciarska). **P-9.** Ciężki uchwyt na dawnych bramach.

Pionowo: **1-A.** Parafa. **1-J.** Sprawozdawca telewizyjny lub radiowy. **2-F.** Nazwa, tytuł. **3-A.** Uczuleniowa choroba skóry. **3-J.** Religijny pochod. **4-E.** Kupałnik górski. **5-K.** Najdłuższy (lewy) dopływ Łaby. **6-A.** Tuczniak. **6-F.** Pierwiastek chemiczny (V) o l.at.23. **7-F.** Filologia hiszpańska i portugalska. **9-H.** Zatoka Morza Czerwonego. **9-M.** Suma przy ołtarzu. **10-A.** Kobierzec, na którym « staje się » przed szefem. **11-H.** Główna część broni siecznej. **12-A.** Krawcowa. **12-L.** Podłużne obniżenie terenu. **13-H.** Waga towaru bez opakowania. **14-A.** Uznanie czegoś za dobre, zatwierdzenie czegoś. **14-L.** Do zbierania „ziarnka do ziarnka”.

Rozwiązanie utworzą litery z ponumerowanych pól.

Życzymy powodzenia!

Rozwiązanie krzyżówki z GK nr. 33 (30 września 2007):

PIORO RANI OSTRZEJ NIŻ STRZAŁA

Poziomo: dzwonnica, igła, zakrystia, bila, patyk, różga, lista, sółka, gwałt, pokot, awans, Nola, pensjonat, Jura, kalendarz. **Pionowo:** arogancja, znak, szkaplerz, Odra, pasta, nisza, wieża, tajga, Chiny, nosze, klaps, zółd, Agnieszka, laur, katarakta.

Krzyżówka na Dzień Zaduszny

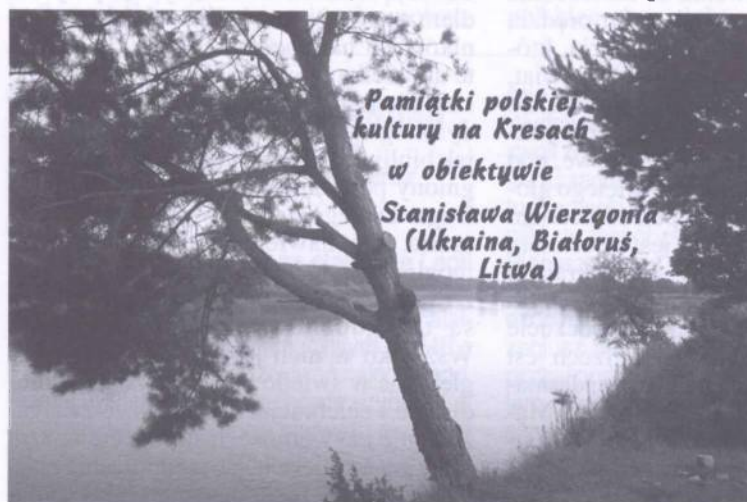
- proponuje Marian Dziwniel -

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
A								R				5		
B								E						
C	3							Q						
D								U						
E								I						
F								E	I					
G								S						
H		2						C						
I								A						
J								T			I			
K											N			
L														
Ł												8		
M														
N										P	A	C	E	
O							7		6					
P		4												

Stow. kulturalno-oświatowe
Nazareth Famille - Paryż

Stow. Wspólnota Polska
Oddział w Opolu

ZAPRASZAJĄ NA WYSTAWĘ



Prezentacja zabytków polskiej kultury na dawnych Kresach II Rzeczypospolitej

Stanisław Nagórniak -

ur. w Szczerbówce k/Nowej Uszycy w 1946 r. Przez wiele lat mieszkał w Barze, gdzie uczęszczał do szkoły średniej. Po odbyciu służby wojskowej pracował jako organista ks. Jana Olszańskiego (późniejszego biskupa diecezji kamienieckiej) w Manikowcach. Dzięki temu został wysłany na szkolenie muzyczne do seminarium w Rydze. Jako organista pracował od 1979 r. w Strudze, Manikowcach, Minkowcach i Kitajgrodzie oraz w kaplicy cmentarnej w Kamieńcu Podolskim, a od 1990 r. w kamienieckiej katedrze. Od 1993 r. jest wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego na Ukrainie. Jest założycielem chórów kościelnych i zespołów dziecięcych, min. Sursum Corda i Kwiat na kamieniu. Prowadził wykłady z zakresu muzyki kościelnej w Seminarium w Gródku Podolskim oraz katechezę. Jest wspaniałym przewodnikiem polskich grup odwiedzających tamte strony Kresów. Posiada ogromną wiedzę historyczną, którą przekazując w sposób gawędziarski przepelnia bogactwem faktów i wydarzeń z różnych epok historycznych Rzeczypospolitej.

Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się
10 listopada 2007 o godz. 18.30
w salach domu PMK, 20, rue Marsoulan w Paryżu

O zabytkach historycznych polskiej kultury
na Kresach będzie mówił

Pan Stanisław Nagórniak
działacz organizacji polskich w Kamieńcu
Podolskim, wiceprezes Polskiego Towarzystwa
Kulturalno-Oświatowego na Ukrainie

W drugiej części programu wystąpi znany
polski piosenkarz

Krzysztof Cwynar
z zespołem „Studio Integracji”.
W repertuarze piosenki kresowe, pieśni
patriotyczne i inne.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Krystyna Orłowicz Sadowska
Stow. Nazareth Famille

Krystyna Rostocka
Stow. Wspólnota Polska - Opole

Krzysztof Cwynar -

piosenkarz, kompozytor, poeta, reżyser. Przewodniczący Stow. „Studio Integracji”. Wiceprzewodniczący Społecznej Rady ds. osób Niepełnosprawnych przy Prezydencie Łodzi.

Jego charakterystyczny głos znają rzesze wielbicieli. Choć trudno w to uwierzyć, artysta koncertuje już 40 lat! A jego głos brzmi jak wtedy, gdy na opolskim i sopockim festiwalu śpiewał „Zawstydzoną”.

Cwynar jest twórcą piosenek, ballad, utworów kabaretowych, pieśni patriotycznych, religijnych, kilkunastu przedstawień muzycznych w tym najnowszego „Ostatni klaun” - na motywach La Strady Felliniego.

Od lat jest opiekunem utalentowanej młodzieży niepełnosprawnej. W stworzonym przez siebie „Studio Integracji” pracuje z młodymi ludźmi doświadczonymi przez chorobę, wypadek, uzależnienie... Terapia przez sztukę to Jego wielka pasja. Krzysztof Cwynar jest odznaczony medalem „Gloria Artis” i Srebrnym Krzyżem Zasługi. Ostatnio dołączył do grona rycerzy Zakonu Św. Jerzego w Polsce. Ma na swoim koncie 12 płyt CD.

Pielgrzymowanie drogą do pojednania i pokoju

Ks. Jan Robakowski

Sanktuaria miejscami Bożego miłosierdzia

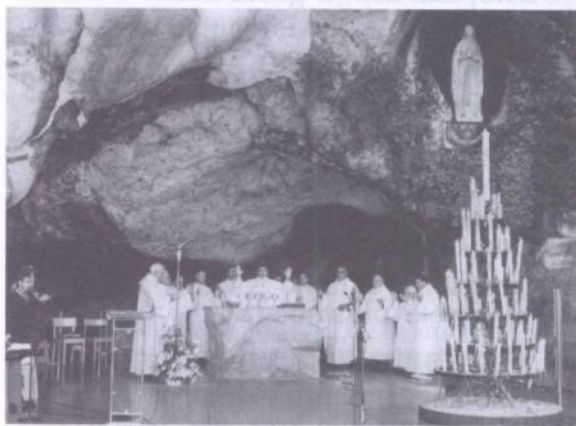
Pod patronatem Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, odbył się w Lourdes od 10 do 13 września 2007, V Europejski Kongres duszpasterstwa pielgrzymkowego i sanktuariów.

Historia kongresowych spotkań

Od dziesięciu już lat spotykają się razem duchowi organizatorzy pielgrzymek i rektorzy sanktuariów z całego kontynentu europejskiego. Pierwszy ich Kongres odbył się w 1996 roku, w Mariapocs na Węgrzech i tam postanowiono zbierać się regularnie, co dwa lata, aby razem rozwiązywać wszelkie problemy organizacyjne i jednocześnie wspólnie omawiać duszpasterskie potrzeby pielgrzymów, którzy coraz liczniej nawiedzają sanktuaria. Zgodnie z decyzją z Mariapocs, w 1998 roku, odbyło się drugie spotkanie w Pompei (Italia), następne, w 2002 roku, miało miejsce w Montserrat (Hiszpania), a ostatnie, w 2004 roku, w Kevelaer (Niemcy).

Spotkanie w Lourdes

Ze względu na zbliżający się Jubileusz 150-lecia objawień w Grocie Massabielskiej, na tegoroczne spotkanie zostało wybrane Lourdes.



Do wypowiedzianego tu orędzia Matki Bożej został dostosowany też główny temat obrad: „Pielgrzymowanie drogą do pokoju i czasem miłosierdzia”. Kongres w Lourdes, przypominając, że wierność orędziu Matki Bożej jest najważniejszą misją sanktuarium, podjął się najbardziej delikatnego, ale też i najbardziej aktualnego zagadnienia. Wsłuchując się uważ-

nie w Orędzie Matki Bożej, wypowiedziane w Lourdes i innych sanktuariach, Kościół czuje się zobowiązany i przynaglony, aby niestrudzenie wzywać współczesnego człowieka, słowami św. Pawła: „Pozwólcie pojednać się z Bogiem” (2 Kor 5,20). Te słowa św. Pawła, podobnie jak słowa orędzia Matki Bożej wypowiedziane w Grocie, są wezwaniem do pokuty i nawrócenia.

Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, kard. Renato Raffaelo Martino w swoim przemówieniu podkreślił, że pielgrzymka powinna być czasem wzrastania i dojrzewania duchowego do nawrócenia, które jest najważniejszą racją i największą łaską każdego pielgrzymowania.

Maryja apostołem na nasze czasy

Jezus rozpoczął głoszenie Dobrej Nowiny od stanowczego wezwania do pokuty i nawrócenia: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,15). Maryjne wezwania do nawrócenia i pojednania są jak echo orędzia naszego Zbawiciela, orędzia, które On pierwszy przyniósł na świat, oddając mu świadectwo aż do śmierci na krzyżu i Zmartwychwstania. To orędzie Jezusowe, pod natchnieniem Ducha Świętego głoszone jest dalej za pośrednictwem apostołów. Maryja jest apostołem na nasze czasy. W wielu krajach Europy, jak przypomina Benedykt XVI, „zostało zatracone poczucie grzechu”. Tymczasem, grzech jest rzeczywistością najbardziej dramatyczną, prowadzącą świat do zguby. Maryja w swoich objawieniach, w sposób najbardziej poważny demaskuje grzech, ujawniając jego zło, a jednocześnie zachęcając do nawrócenia i pokuty za grzeszników dając impuls wzmacniający wiarę i odnawiający Kościół. Pan Bóg pragnie poprzez Maryję stworzyć dodatkowe możliwości, aby liczni grzesznicy

nawrócili się i odnaleźli drogę do nieba. Ten wylew Bożej łaski przeznaczony jest dla wszystkich, bo dla wszystkich objawienia Maryi są „zaproszeniem i upomnieniem”, aby otworzyli serca na zbawczą miłość Chrystusa, którą mogą przyjąć w sakramencie Pokuty i pojednania z Bogiem.

Rola sanktuariów

W 2006 roku aż 43 miliony pielgrzymów nawiedziło 140 sanktuariów naszego kontynentu i z każdym rokiem przybywa ich coraz więcej. W samym Paryżu aż 30% z wszystkich praktykujących, udaje się na niedzielną Msze świętą do trzech sanktuariów tego miasta: do katedry Notre-Dame, do Sacre-Coeur lub do Kaplicy Cudownego Medalika na rue du Bac. Rektor paryskiej Notre-Dame, ks. Patrick Jacquin, w swoim wystąpieniu podkreślił ważną rolę sanktuariów dla ewangelizacji współczesnego świata. „Szczególna atmosfera w nich panująca, ślady świętych, którzy przez te miejsca przechodzili, ich relikwie, a zwłaszcza błogosławiona obecność i macierzyńskie wstawiennictwo Maryi, powodują, że często w tych miejscach nawet turyści zamieniają się w pielgrzymów; otrzymują łaskę i po latach wracają do spowiedzi i uczestnictwa we Mszy św.” Sanktuaria są miejscami uprzywilejowanymi, miejscami Bożego miłosierdzia, bo pomagają kontemplować Jezusa, jako głosiciela nawrócenia, który mówi: „To nie zdrowi potrzebują lekarza, ale chorzy, nie przyszłem wzywać sprawiedliwych, ale grzeszników do nawrócenia” (Łk 5, 31). Słowa te są wielką pociechą dla wszystkich, bo któż nie jest „zraniony przez życie”. Każdy pielgrzym świadomy swego grzechu, jak biblijny „syn marnotrawny”, jest spragniony powrotu w ramiona miłosiernego Boga. Dlatego należy wykorzystać sanktuaria, aby nawiedzający je pielgrzymi mogli dostąpić łaski osobistego spotkania z Chrystusem w konfesjonale. Sanktuaria są też „duchowymi laboratoriami”. Wszystko w nich jest przemyślane i pogłębiane w świetle Słowa Bożego, w modlitwie i celebracjach. Przez swe zaangażowanie i żywotność, inspirując entuzjazm religijny na miejscu, ale jednocześnie mają wielki wpływ na codzienną praktykę pastoralną w parafiach, bo to, co się przeżywa podczas pielgrzymki i w sanktuariach promieniuje nieustannie i staje się dziedzictwem całego Kościoła.

Firma Castor-Profil

Proponuje stanowisko: szef brygady (brygadzysta)

Sektor: budownictwo wykończeniowe

Wymagane: - dyplom szkoły średniej budowlanej lub udokumentowane 10 lat praktyki.

Kontrakt pracy: - na czas nieokreślony, 39 godz. tygodniowo.

Wynagrodzenie miesięczne brutto: 1950 euro + premie: miesięczne i roczna.

Kontakt: Jerzy Gawel, T. 06 29 51 39 56

Firma Castor-Profil

Proponuje stanowisko: pracownik wykwalifikowany.

Sektor: budownictwo - wykończeniówka (mała murarka, montaż płyt gipsowych, gładź szpachlowa, malowanie, znajomość elektryki lub hydrauliki mile widziana).

Wymagane: - świadectwo ukończenia szkoły budowlanej + udokumentowane 2 lata doświadczenia.

Kontrakt pracy: - na czas nieokreślony, 39 godz. tygodniowo.

Wynagrodzenie miesięczne brutto: 1700 euro + premie: miesięczne i roczna.

Kontakt: Jerzy Gawel, T. 06 29 51 39 56.

Uroczystość poświęcenia kościoła własnego

Ks. Tomasz Sokół

W ciągu roku liturgicznego, dwa dni są szczególnie ważne dla każdej świątyni: dzień jej patrona i rocznica jej poświęcenia. Pierwszy z nich jest odpowiednikiem naszych imienin - w tym dniu w kościele obchodzona jest uroczystość odpustowa. Dzień rocznicy poświęcenia kościoła jest analogią do wspomnienia dnia przyjęcia Chrztu. Przez chrzest człowiek staje się dzieckiem Bożym; przez poświęcenie świątyni staje się budynkiem przeznaczonym do kultu i wyłącznej służby Bożej. Odtąd nie może służyć żadnym świeckim celom.

Poświęcenie jest formą uroczystsą - przewodniczy mu biskup, sprawujący liturgiczne obrzędy. Od budowniczych otrzymuje on klucze do świątyni, po otwarciu drzwi jako pierwszy do niej wchodzi, wprowadzając lud. Podczas uroczystej Eucharystii kropi ołtarz i ściany wodą święconą, namaszcza też ołtarz i ściany (w czterech lub dwunastu miejscach - tzw. zacheuszkach). W ołtarzu umieszcza się ponadto relikwie świętych, zapala światła i okadza nową świątynię. Po raz pierwszy też umieszcza się Chleb Eucharystyczny w tabernakulum. Każdy kościół posiada swego patrona.

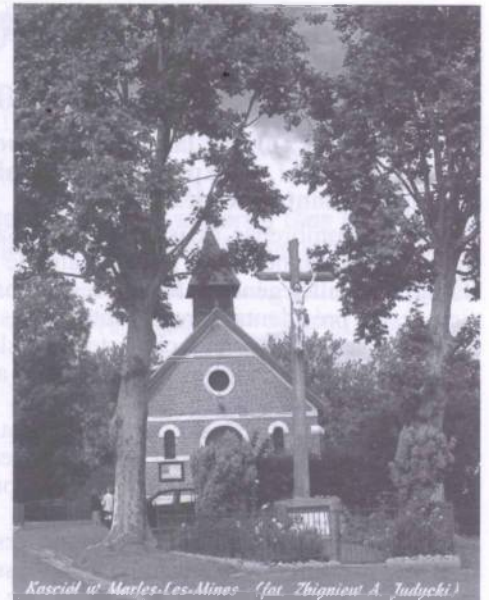
W naszym Głosie Katolickim na okładce (w Galerii GK) przedstawiamy dziś kościół św. Stanisława wybudowany przez polskich emigrantów w Marles-Les-Mines. Jego historię przybliży nam ks. Jerzy Wizner, OMI sprawujący pieczę duszpasterską nad obecnym kościołem.

Kiedy po I wojnie światowej masowo przybywali polscy emigranci do zagłębia węglowego w Marles les Mines (północna Francja), powstała pilna potrze-

ba wybudowania świątyni, w której Polacy mogliby godnie i zgodnie z prawem wypełniać praktyki religijne. Istniejące kościoły w Marles, Calonne i Auchel nie były gotowe, by przyjąć nowych emigrantów z Polski i odpowiedzieć na ich potrzeby duchowe.

W 1920 r. powstała pierwsza, wybudowana z drewna polska kaplica, niedaleko cmentarza w Marles les Mines, z tyłu istniejącego dzisiaj merostwa. Szybko okazała się jednak zbyt małą, by przyjąć wszystkich praktykujących Polaków. W tym stanie rzeczy Kompania Węglowa w Marles, przyjęła projekt konstrukcji nowego, większego miejsca kultu, odpowiadając w ten sposób na pilne prośby kierowane do niej przez polskich duszpasterzy.

Kościół św. Stanisława w Marles les Mines został poświęcony przez ks. Guillemant, wikariusza generalnego diecezji Arras w 1926 roku. Architektonicznie kościół jest skonstruowany w formie krzyża. Witraże w liczbie 16 powstały i były realizowane w latach 1957-58, przez polskiego benedyktyna o. Piotra Cholew-



kę. Witraże zostały uznane za wybitne dzieło sztuki przez Narodową Komisję ds. Sztuki i wpisane do katalogu narodowych zabytków.

Aktualny wystrój kościoła zawdzięczamy o. Stanisławowi Grzybkowi, który w latach 1985-93 wraz z parafianami wyremontował świątynię i nadał jej obecny wygląd.

Przeżywając uroczystość poświęcenia kościoła pamiętajmy w modlitwach o tych, którym zawdzięczamy nasz wybudowany kościół. Ich ofiarność i ciężka praca pozwoliła nam dzisiaj gromadzić się na wspólnej modlitwie w świątyni.



☺ **Przez ponad 50 minut na stadionie Legii wydawało się, że 13 października nie będzie szczęśliwym dniem dla Polaków.** Fatalna I połowa w meczu eliminacyjnym do ME z Kazachstanem kazała oczekiwać najgorszego. Polacy byli lepsi, ale Kazachowie szybsi. Nieoczekiwanie w 20 minucie pierwsza akcja gości zakończyła się golem Biakowa. Polacy nadal atakowali, ale to Kazachowie mieli kolejne okazje na bramki po fatalnych błędach obrony. Po stracie bramki goście nie cofnęli się do obrony i nie zamurowali swojej bramki. Wciąż byli groźni w ofensywnych poczynaniach. Do końca pierwszej połowy Biało-czerwoni próbowali zmienić niekorzystny wynik, ale ta sztuka nieudawała się żadnemu z naszych reprezentantów. Aktywny w ofensywnych akcjach był Jacek Krzynówek, który kilkakrotnie próbował strzelać z dystansu. Dobrym strzałem popisał się również w 31. minucie Marek Saganowski, lecz chybił nieznacznie. Po przerwie na placu gry pojawili się Maciej Żurawski i Marcin Wasilewski. Tuż po rozpoczęciu II połowy na Łazienkowskiej... zgasło światło. Przerwa w meczu trwała kilkanaście minut. Debatowano nawet o przełożeniu końcówki na inny termin. Na szczę-

ście zadziałały generatory i mecz dokończono. Wydawać się mogło, że dłuższa przerwa pozwoli znaleźć skuteczną receptę na broniących się Kazachów. I tak się stało. Duży wkład wniósł tu Żurawski, który wziął na siebie rozgrywanie piłki, a zespół poderwał do boju Krzynówek. Pierwsze akcje po przerwie były jeszcze niedokładne, ale w 55. minucie kibiców zgromadzonych na Łazienkowskiej uszczęśliwił Euzebiusz Smolarek. Zawodnik Racingu dobrze przyjął podanie Krzynówka i technicznym strzałem pokonał Łoriję. Nie było to jednak ostatnie słowo Smolarka w tym spotkaniu. Reprezentant Polski dał popis swoich nieprzeciętnych umiejętności zdobywając w przeciągu kolejnych dziesięciu minut dwie bramki! Najpierw wykorzystał dogranie Jacka Bąka, a później celnie uderzył z dystansu nie dając żadnych szans Łoriji. Hat-trick i... Smolarek stał się bohaterem meczu. Po zdemolowaniu kazachskiej defensywy Polacy uspokoiли grę. W ich akcjach nie było już widać pośpiechu, Polacy długo przetrzymywali piłkę. Biało-czerwoni najbliżej zdobycia kolejnej bramki byli na kwadrans



przed zakończeniem spotkania, kiedy to mocno z rzutu wolnego uderzał Maciej Żurawski. Goście starali się zmienić niekorzystny wynik do samego końca, ale ta sztuka się im nie udała. Polacy dzięki dzisiejszej wygranej i remisom Serbów i Finów mogą powoli zacząć pakować walizki na austriacko-szwajcarskie mistrzostwa Europy! Bramki: dla Polski - Euzebiusz Smolarek trzy (56, 64, 66); dla Kazachstanu - Dmitrij Biakow (20). Żółta kartka: Siergiej Łarin (Kazachstan). Sędziował Espen Berntsen (Norwegia), widzów: 13 000. Polska: Artur Boruc; Michał Żewłakow (46-Marcin Wasilewski), Jacek Bąk, Mariusz Jop, Grzegorz Bronowicki; Wojciech Łobodziński (79-Kamil Kosowski), Dariusz Dudka, Mariusz Lewandowski, Jacek Krzynówek; Euzebiusz Smolarek, Marek Saganowski (46-Maciej Żurawski).

☺ **Zemsta Smolarka.** Trzy gole zaaplikowane Kazachstanowi to „zemsta” nad trenerem tego zespołu Pijpersem. Kiedy „Ebi” miał 14 lat Pijpers chciał go wyrzucić z I drużyny Feyenoordu, mówiąc, że się nie nadaje na piłkarza.

☺ **13-letni Klemens Murańka zdobył brązowy medal na MP w skokach na średniej skoczni.** Wygrał Adam Małysz. Murańka jest najmłodszym medalistą w historii tej imprezy.

☺ **Duży awans w rankingu WTA zanotowała Urszula Radwańska.** Polka dzięki temu, że osiągnęła ćwierćfinał turnieju w Bangkoku, przesunęła się aż o 118 pozycji i obecnie zajmuje 289. miejsce.



Polacy we Francji

75 ans du Rossignol Forestier Reconnaissance et émotion

Alfred Kaluzinski

Lors de la messe solennelle célébrée par le curé Marjan Kurnyta assisté du père Joseph Hegy, la chorale d'expression polonaise «Rossignol Forestier» a rendu hommage à ses membres fondateurs et tous ceux qui se sont succédés depuis.

Saluant la nombreuse assistance, Piotr Szymanowski, Consul Général de Pologne, Louis Feder, maire de Pulversheim, Michel Habig, conseiller général, les maires honoraires, le conseil municipal, les présidents et représentants des associations locales et polonaises, les anciens choristes, Zdislaw Kryzanski, qui préside la chorale depuis 1972 en a retracé l'histoire.

Fondée en 1932, elle s'est dotée du drapeau emblème du royaume en 1936, qui en fait encore la fierté de nos jours, accueil de l'évêque Kubina en 1933, puis la mise en sommeil obligatoire pendant la guerre.

Après la libération, la chorale reprend ses nombreuses activités. Les directeurs, les présidents se succèdent. Depuis 1965, Jeannine Zawierta a la charge du travail de directrice, responsabilité dont elle s'est acquittée sans interruption jusqu'à aujourd'hui, Zdislaw Kryzanski, quant à lui préside la chorale depuis 1972, ayant succédé à son père Adam.

Depuis le 10 décembre 1972, à l'initiative du curé Dominique Ziolkowski et du député-maire de Pulversheim, Georges Bourgeois, une authentique reproduction de la Vierge Noire de Czestochowa est installée à l'église St-Jean.

L'interprétation et le choix des chants, les allocutions prononcées par le maire Louis Feder et le consul général Piotr Szymanowski, ont donné un cachet particulier à cette cérémonie empreinte de reconnaissance et d'émotion.

Avant de partager le verre de l'amitié, les choristes et membres du comité ont été honorés par la Mission Catholique Polonaise en France par la remise de diplômes et par la commune de Pulversheim, par la médaille d'honneur.



Ont été honorés: Zawierta Jeanine - 70 années de chant; Lasek Anna - 60 années de chants; Panek Fernand - 56 années; Sidor Jeanne - 50 années; Ochala Thadée - 55 années; Pawlak Ginette - 50 années; Lasek Thadée - 55 années; Janski Marie - 35 années; Sidor Jean - 35 années; Albiser Odile - 25 années; Albiser Daniel - 30 années; Siedlaczek Stanislaw - 17 années; Panek Jean-Michel - 30 années organiste; Meyer Pierre - 25 années organiste; Kaluzinski Alfred - 25 années secrétaire; Kryzanski Zdislaw - 60 années de chant et présidence.

TERMOIZOLACJA W ZABRZU

poszukuje osób ze znajomością języka francuskiego do pracy na budowach w zakładach przemysłowych na terenie Francji,

gdzie wykonywane są prace termoizolacyjne.

Od kandydatów wymagany jest dobry stan zdrowia, zdolność do pracy na wysokościach, umiejętność współpracy i komunikowania się pomiędzy personelem francuskim i polskim.

Termoizolacja - ul. Padlewskiego 6, 41-800 Zabrze

Kontakt telefoniczny

we Francji: 03 87 00 12 56; 06 79 25 10 00;

w Polsce: 032 277 75 24; 032 277 75 66;

E-mail: france@termoizolacja.com.

Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki

06 21 36 32 09



KATARZYNA WIERTEL BIURO TŁUMACZEŃ

polski - francuski - japoński

68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;

tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;

e-mail: kwiertel@hotmail.com

Paryż Po Polsku

POMAGAMY W:

- RdV w urzędach i innych instytucjach francuskich
- pisaniu podań w języku francuskim
- kompletowaniu dossier do RMI i ubezpieczenia zdrowotnego
- uzyskaniu adresu i konta bankowego
- uzyskaniu dodatku mieszkaniowego

Tel. 06 66 93 04 66

Firma działająca na terenie Paryża i okolic

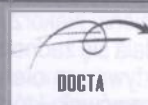
ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

do instalacji stolarki okiennej lub do przyuczenia.

Kontakt: 06 11 10 02 36

DOCTA

Tel. 06 68 53 39 05



- Przeprowadzki, przewóz materiałów budowlanych, maszyn i urządzeń;
- Wywóz gruzu i odpadów budowlanych;
- Do dyspozycji samochody: Peugeot Boxer o ładowności do 2 ton i objętości 12,9 m³.

relaxmax_coolabdoul@yahoo.fr; docarol@interia.pl



29 PAŹDZIERNIKA - 4 LISTOPADA

PONIEDZIAŁEK 29 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzyki 9⁰⁰ My Wy Oni 9²⁵ Serwis TV - program satyryczny 9⁵⁰ Szatan z siódmej klasy - serial 10³⁵ Film dok. 11²⁰ Koncert 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ W Europie narodów i kultur - reportaż 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Nie tylko o 14¹⁰ Tajemnica twierdzy szyfrów - serial 15⁰⁰ Przebojowa noc 15⁴⁵ Mieszkać w Europie - reportaż 16⁰⁵ Sto tysięcy bocianów - serial dok. 16³⁰ My Wy Oni 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzyki 17⁴⁰ Dzika Polska - serial dok. 18⁰⁵ Świadkowie nieznanych historii - program public. 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21⁰⁵ Warto kochać - serial 21⁵⁰ Dziękujemy za solidarność 22⁰⁰ W jakim ja smutnym i tragicznym miejscu pracuję - reportaż 22²⁵ Koncert 22⁴⁰ Forum 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁵⁰ Sport Telegram 23⁵⁰ Mikołaja Iwanowa Przypadki na Wschodzie - reportaż 0¹⁰ Świadkowie nieznanych historii - program public. 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 30 PAŹDZIERNIK

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 9⁰⁰ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku 9¹⁰ Magazyn Medyczny - Diagnostyka Angiograficzna 9²⁵ Kwadrans na kawę 9⁴⁵ Mieszkać w Europie - reportaż 10⁰⁵ Maanam - koncert 10⁴⁰ Ranczo - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Warto kochać - serial 14⁰⁰ Forum 14⁴⁵ Echo Bałtyku - Życie w mieście 15⁰⁵ Rozmowy na temat 15¹⁵ W jakim ja smutnym i tragicznym miejscu pracuję - reportaż 15⁴⁰ Podróżnik 15⁵⁵ Zwierzowiec 16¹⁰ Magazyn Medyczny - Diagnostyka Angiograficzna 16²⁵ Kwadrans na kawę 16⁴⁵ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 18⁰⁰ Oto jest pytanie - teleturniej 18²⁵ Polska z bocznej drogi - Poskramiacz historii 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Polska racja - program publicystyczny 21⁰⁵ Kopciuszek - serial 21³⁵ Polnisch verboten - dokument 22⁰⁵ Warto rozmawiać 23⁰⁰ Magazyn Ekspresu Reporterów 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁵⁰ Sport Telegram 23⁵⁵ Kwadrans na kawę 0¹⁰ Oto jest pytanie - teleturniej 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA

31 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole 9⁰⁰ Tajemnice lasu - reportaż 9²⁵ Oto jest pytanie - teleturniej 9⁵⁰ Szansa na Sukces - Grzegorz Turnau 10⁴⁰ Świadkowie nieznanych historii - program public. 11¹⁰ S O S Dzieciom - telenowela dok. 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Polska racja - program public. 13¹⁵ Kopciuszek - serial 13⁴⁰ Polnisch verboten - dokument 14¹⁰ Duże dzieci 14³⁵ Magazyn Ekspresu Reporterów 15²⁵ Zaolzie 15⁴⁵ Kuchnia z Okrasą 16⁰⁵ Laboratorium 16³⁰ Tajemnice lasu - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domowe przedszkole 17⁴⁰ Zbliżenia - program public. 18¹⁰ S O S Dzieciom - telenowela dok. 18³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Słowo Prymasa Polski na Dzień Wszystkich Świętych 20²⁵ Klan - telenowela 20⁵⁰ Wieści Polonijne 21²⁰ Egzamin z życia - serial 22⁰⁵ Lekcja muzyki - dokument 22⁴⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 23⁰⁰ Errata do biografii 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁵⁰ Sport Telegram 23⁵⁰ Misja specjalna - magazyn śledczy 0¹⁵ S O S Dzieciom - telenowela dok. 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 1 LISTOPADA

6⁰⁰ Rozmowy o miłości - film 7²⁵ Ocalić od zapomnienia - reportaż 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁰ Inny Pińsk 8⁴⁰ Ziarno 9⁰⁵ Raj 9³⁵ Zbliżenia - program public. 10⁰⁰ Ostatni Taki Kresowiak - dokument 10⁵⁰ Zachować pamięć - reportaż 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 11⁵⁵ Pamiętaj o mnie 12⁰⁵ Klan - telenowela 12²⁵ Wieści Polonijne 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁵ Egzamin z życia - serial 14⁰⁰ Errata do biografii 14²⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁴⁵ Lekcja muzyki - dokument 15¹⁵ Olimpijczycy - Pekin 2008 15³⁵ Misja specjalna - magazyn śledczy 16⁰⁰ Raj 16²⁵ Inny Pińsk 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ziarno - magazyn 17⁴⁰ Ostatni Taki Kresowiak - dokument 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21¹⁵ Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową - film 22⁵⁵ Widowisko 23⁴⁵ Panorama 24⁰⁰ Pogoda 0⁰⁵ Sport Telegram 0¹⁰ Inny Pińsk 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 2 LISTOPADA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 8⁴⁵ Kuchcikowo 9⁰⁰ Rodzina Leśniewskich - serial 9³⁰ Mikołaja Iwanowa Przypadki na Wschodzie - reportaż 9⁵⁰ Trudno uwierzyć w cud - film dok. 10¹⁵ Bzik kulturalny - magazyn 10⁴⁵ Z daleka a z bliska 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁰ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Polska na weekend - Podziemia na week-

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Państwo:

Maria ZAWISTOWSKA -	70 euro
Ks. Tadeusz KARDYŚ -	70 euro
Edmond TOMKIEWICZ -	100 euro
Georges CIECHOMSKI -	70 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

end 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową - film 15⁰⁰ Sapieha książę buszu - dokument 15⁴⁵ Reportaż 16¹⁰ Filmowa Encyklopedia Łodzi i okolic - reportaż 16³⁰ Wojciech Cejrowski - boso przez świat - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 17²⁵ Kuchcikowo 17⁴⁰ Mikołaja Iwanowa Przypadki na Wschodzie - reportaż 18⁰⁵ Polska na weekend - Podziemia na weekend 18³⁰ Hity satelity 18⁴⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21²⁵ Porozmawiaj z Haliną 22⁰⁰ Suplement 100 - dramat 23⁴⁵ Panorama 23⁵⁵ Pogoda 23⁵⁵ Program rozrywkowy 23⁵⁵ Sport Telegram 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 3 LISTOPADA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Porozmawiaj z Haliną 9⁰⁵ Sto minut wakacji - serial 9³⁰ Zwierzowiec 9⁴⁵ Wojciech Cejrowski - boso przez świat - reportaż 10¹⁰ Duże dzieci 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętaj o mnie 11³⁵ Cała naprzód - magazyn 12⁰⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12³⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁰ Dzika Polska - serial dok. 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Szatan z siódmej klasy - serial 15⁵⁰ Dzień jak co dzień - reportaż 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nie tylko o 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁵ Misja 18⁰⁰ Bzik kulturalny - magazyn 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Ranczo - serial 21⁰⁵ Przebojowa noc 21⁴⁵ Zerwany - dramat 23³⁰ Dzień jak co dzień - reportaż 23⁴⁰ Duże dzieci 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 4 LISTOPADA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 8⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁵⁵ M jak miłość - serial 9⁴⁰ Ziarno 10⁰⁵ Tajemnice Wiklinowej Zatoki - serial 10³⁵ Podróżnik 10⁵⁵ Złotopolscy - telenowela 11²⁰ Pamiętaj o mnie 11³⁰ Zaczysze gwiazd 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza św. - z Archikatedry w Przemyślu 14⁰⁵ Bulionerzy(2) - serial 14⁵⁵ Widowisko 15⁴⁵ Film dok. 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17⁴⁰ Widowisko 18¹⁵ Smaki polskie - magazyn 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Tajemnica twierdzy szyfrów - serial 21⁰⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 21⁴⁵ Serwis TV 22¹⁰ Czas dla kibica - Sport 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)**- SUPER PLOMBIER A VOTRE SERVICE -**
TEL. 06 25 60 34 69**Kancelaria Prawna
mec. MARTA CICHOSZ**

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim:
prawo spółek, prawo rodzinne, karne,
cywilne, prawa obcokrajowców (Polaków)

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris

Praca Twojego komputera nie do końca
Cię satysfakcjonuje?Nie możesz sobie poradzić z nowo zaku-
pionym sprzętem lub oprogramowaniem?

Twój komputer działa za wolno?

Masz problemy z Internetem?

ZADZWON: 06 19 19 68 15, 01 48 07 81 70

**Institut privé France-Europe Connexion**établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Zapisy na rok szkolny 2007/2008

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI**

PARIS 75010 (M Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

- ARC EN CIEL DECOR -Firma remontowa zatrudni legalnych
PODWYKONAWCÓWe-mail: arc-ciel-decor@wanadoo.fr; tel. 01 69 30 81 97.**Magister matematyki z 15-letnią praktyką
udziela korepetycji na wszystkich poziomach.**
T. 01 70 32 36 11; 06 65 42 75 49.**ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWON: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.
OGŁOSZENIA PAŃSTWA umieszczamy również na **STRONIE INTERNETOWEJ G.K.** (www.glos-katolicki.fr)
- dopłata wynosi 1 euro na tydzień!

VOIX CATHOLIQUE
GŁOS
KATOLICKI
N° (2248)37: 28.10.2007

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France
Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.**E-mail:** vk@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.**Redacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;**Redaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Andrea M. Kowal SMI.**Imprimerie/Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.**Abonnement/Abonament:** 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejnka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900**Prix au n°/cena:** 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N°: 0510 G 86630; ISSN: 1279-953X

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**☐ PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT☐ ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris☐ Rok (53,40 €)☐ Pół roku (28,30 €)☐ Przyjaciele G.K. (65,60 €)☐ Czekałem☐ CCP 12777 08 U Paris☐ Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 17.10.2007.

AUTOKAREM DO POLSKI

25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!



01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Łęka, jask,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem do WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^e Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu

Janosik Sindbad
tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^e Rome



École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

01 43 03 38 33, 06 62 69 13 83, 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

Zapisy cały rok. **NOWE GRUPY 12 LISTOPADA!!!**

www.nazarethfamille.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.



Copernic

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^e Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY**

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;

- wyjazdy w poniedziałki;

- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

**Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007
nasze biuro jest zamknięte w niedziele.
Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:
od poniedziałku do soboty włącznie:
od 9.00 do 17.00.**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^e Dupleix)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.

PODRÓŻE DO POLSKI

*** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

*** OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ
PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

z narodowego dziedzictwa

Ewa Ziolkowska

SKAŁKA - POLSKI PANTEON

Polskie cmentarze to nie tylko rzędy nagrobków i krzyży wśród drzew. Z dawien dawna miejscami chowania duchownych i osób wyższego stanu były kościelne krypty. Świątynie, w których składano doczesne szczątki wielkich, sławnych ludzi z czasem stawały się mauzoleami o szczególnym znaczeniu dla narodu. Ma swój Panteon, wywodzący się jeszcze z czasów antycznych, Rzym, ma Paryż. Wielkim polskim Panteonem została katedra na Wawelu w Krakowie. Dopelnieniem wawelskich grobów królów, bohaterów i wieszczów narodowych jest Skałka, mieszcząca cmentarz dla znamienitych twórców kultury narodowej.

Skałka, dawna, prehistoryczna osada, zamieszkała była już w epoce neolitu. To tu mieściła się wczesnopiastowska rotunda św. Michała Archanioła, gdzie zgodnie z tradycją z rąk króla Bolesława Śmiałego 11 kwietnia 1079 roku poniósł męczeńską śmierć św. Stanisław ze Szczepanowa. Już w średniowieczu była miejscem kultu świętego, który stał się głównym patronem Polski. W XV stuleciu staraniem Jana Długosza, dyplomaty i historyka, autora monumentalnego dzieła „Historia Polski”, kościół parafialny na Skałce został poświęcony ojcom paulinom, sprowadzonym z Jasnej Góry. Zbudowano wówczas na krakowskim Kazimierzu gotycką świątynię. Wznoszący się dziś na tym miejscu późnobarokowy zespół klasztorny oo. Paulinów z kościołem pw. św. Michała Archanioła i św. Stanisława Biskupa, dzieło architektów Antoniego Müntzera z Brzegu i Antoniego Solariego, został ukończony w połowie XVIII wieku. Stanowi Sanktuarium św. Stanisława, do którego co roku, w maju wyrusza z Wawelu procesja z relikwiami świętego. Jest też mauzoleum zasłużonych Polaków.

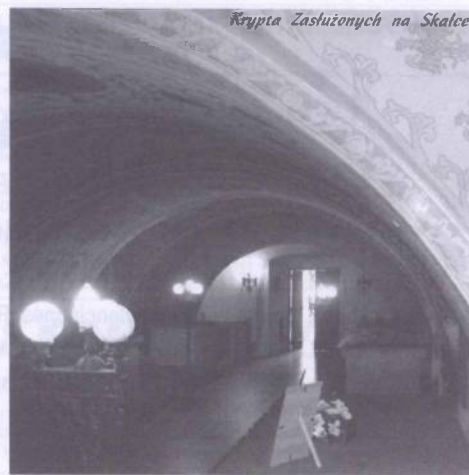
Jako Panteon narodowy Skałka zaistniała w 1880 roku - w czterechsetną rocznicę zgonu Jana Długosza. Obchody zostały połączone z pierwszym zjazdem historyków polskich ze wszystkich trzech zaborów, zorganizowanym pod egidą Akademii Umiejętności. Postanowiono wówczas przenieść prochy Jana Długosza spoczywające dotąd w krypcie na Skałce w zwykłej urnie do sarkofagu. Uroczystość żałobna odbyła się z udziałem profesorów

Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie oraz władz miasta z prezydentem Krakowa Mikołajem Zyblikiewiczem na czele. Na sarkofagu umieszczono napis po łacinie: „Kości Jana Długosza kanonika krakowskiego, wiślickiego i sandomierskiego, arcybiskupa nominata lwowskiego, w czterechsetną rocznicę śmierci jego - 19 maja 1880 roku - z wazy, w której były złożone wdzięczna potomność do sarkofagu przełożyła i pogrzebała”. Pogrzeb Jana Długosza został utrwalony przez Juliusza Kossaka w serii rysunków.

Odtąd Skałka stała się *Sepulcrum Patriae* - Grobem Ojczyzny, zgodnie ze słowami wypowiedzianymi nad trumną Długosza: „Jeśli na Wawelu królów zwłoki, u was (...) otwarta dzisiaj katakumba dla tych wybranych, o których przyszłość orzecz, że do miary Długosza dorosli”.

Już w roku następnym na Skałce spoczęli dwaj poeci, znani z zamiłowania do folkloru, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczestnicy powstania listopadowego, Lucjan Siemieński i Wincenty Pol. Ich prochy bez rozgłosu, niemal potajemnie przeniesiono z cmentarza Rakowickiego i pogrzebano pod posadzką krypty. Dwadzieścia lat później stanęły tam sarkofagi, zaprojektowane przez Karola Knausa, ozdobione medalionami z wizerunkami poetów.

Gdy w 1887 roku zmarł w Genewie Józef Ignacy Kraszewski, autor kilkuset powieści pisanych przez niemal 60 lat, wielki miłośnik Krakowa, władze miasta podjęły decyzję o pochowaniu pisarza na Skał-



Krypta Zasłużonych na Skałce

ce. Msza św. żałobna została odprawiona w kościele Mariackim, skąd kondukt ruszył na Skałkę. Akompaniowało mu bicie Zygmunta i innych krakowskich dzwońców. Uroczystość była wielką patriotyczną manifestacją z udziałem rodaków z kraju i zagranicą. Do sarkofagu włożono metalowe naczynie z gazetami opisującymi pogrzeb, spis dzieł zmarłego oraz medale wybite na jego cześć.

W 1893 roku w skałecznej krypcie spoczął zmarły we Florencji poeta i rzeźbiarz Teofil Lenartowicz, zwany „linikiem mazowieckim”. W pogrzebie autora znanej kolędy „Mizerna cicha, stajenka licha” wzięło udział blisko 40 tysięcy osób. Inicjatorem i organizatorem uroczystości na Skałce był jego kolega po piórze Adam Asnyk, czołowy poeta swego pokolenia, autor czterech zbiorów „Poezji”, a jednocześnie aktywny uczestnik życia politycznego i społecznego. Upłynęły zaledwie cztery lata, gdy on sam zaatakowany przez tyfus i suchoty pożegnał się z życiem. Pochowano go także na Skałce. W ceremonii pogrzebowej uczestniczyli profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Umiejętności, przedstawiciele władz Krakowa i Lwowa, Towarzystwo Strzeleckie, kupcy i rzemieślnicy. Początek XX stulecia zaznaczył się w dziejach Skałki pogrzebem Henryka Siemiradzkiego, malarza przez dziesięciolecia mieszkającego i tworzącego w Rzymie, autora słynnych kurtyn dla Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie i →→

KALENDARZ „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2008 R. - Z POWOŁANIAMI

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA
„G.K.” NA 2008 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po 4,7 euro (z przesyłką: 5,3 euro).

Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

....., tel.

Dołączam czek (dla Voix Catholique) ☐ gotówkę ☐

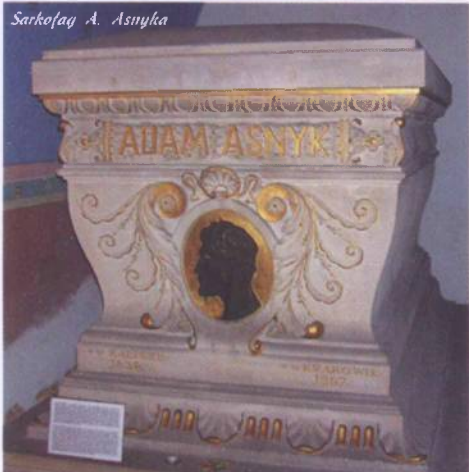


Sarkofag Jana Długosza



Sarkofag J. Kraszewskiego

Sarkofag A. Asnyka



Sarkofag S. Wyspiańskiego



→→ Teatru Miejskiego we Lwowie. Dane mu było ostatnie chwile życia spędzić w swoim majątku w Strzałkowie koło Częstochowy. Początkowo pochowany w grobowcu rodzinnym na warszawskich Powązkach, na prośbę władz Krakowa został przeniesiony na Skałkę. Nad trumną przemawiał między innymi prof. Feliks Koperski - dyrektor Muzeum Narodowego, którego zbiorom dał początek ofiarowany narodowi polskiemu przez malarza monumentalny obraz „Pochodnie Nerona”.

Dzieje Skałki fascynowały Stanisława Wyspiańskiego, czemu dał wyraz w dramatach „Bolesław Śmiały” i „Skałka”. Gdy artysta zmarł 28 listopada 1907 roku, Rada Miasta Krakowa jednogłośnie zdecydowała o pochowaniu go w Krypcie Zasłużonych. W mieście zapanowała żałoba, portret artysty i kartony witraży wawelskich w Muzeum Narodowym okryto kirem, na gmachach Sukiennic, Akademii Sztuk Pięknych i Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych wywieszono czarne chorągwie. Trumnę poety wystawiono w krypcie kościoła Pijarów. Ceremonie pogrzebowe odbyły się 2 grudnia. Msza żałobna została odprawiona w kościele

Mariackim. Na Rynku zgromadziły się dziesiątki tysięcy mieszkańców miasta i podkrakowskich wiosek, górale z Podhala, delegacje z całego kraju. Gdy kondukt wyruszył na Skałkę, rozbrzmiał hejnał z wieży Mariackiej i wszystkie krakowskie dzwony. Zgodnie z życzeniem artysty nad jego trumną nie było mów pogrzebowych, jedynie śpiewano pieśni i odmawiano modlitwy. Kamienny sarkofag autora „Wyzwolenia”, według projektu arch. Jana Rzymkowskiego, stanął 5 lat później.

W dwudziestolecie międzywojennym obok Wyspiańskiego spoczął Jacek Malczewski, malarz, główny przedstawiciel symbolizmu w sztuce polskiej, profesor krakowskiej ASP. Stało się to wbrew ostatniej woli artysty, Malczewski chciał być pochowany na cmentarzu Salwatorskim cicho, bez rozgłosu. A pogrzeb artysty był wielką uroczystością religijno-państwową. Mszę żałobną celebrowano w kościele Franciszkanów, egzekwie odprawił ordynariusz diecezji krakowskiej arcybiskup Adam Stefan Sapieha, na Skałce nad trumną

kościół na Skałce



spoczął na Skałce, w skromnym granitowym sarkofagu, tuż przy wejściu do krypty. Zamiar pochowania noblisty w Krypcie Zasłużonych miał wielu przeciwników, co w historii Skałki nie było niczym nowym. Mnóstwo kontrowersji i zasztych sporów, choć mających inne przyczyny, wzbudziła swego czasu idea pochowania na Skałce Kraszewskiego, a także Solskiego.

Na Skałce nie ma grobu Jana Matejki, który pod koniec życia pozostawał w głębokim konflikcie z krakowską Radą Miejską, poza tym nigdy nie wybaczył Kraszewskiemu krytyki swego obrazu „Rejtan” i nie chciał być przy nim pochowany. Dlatego, zgodnie z jego życzeniem wyrażonym w testamencie, spoczął w rodzinnym grobowcu na cmentarzu Rakowickim. Na Skałce chciano pochować Marię Konopnicką i Henryka Sienkiewicza, a w późniejszym okresie dramaturga Karola Huberta Rożnowskiego i architekta Adolfa Szyszko-Bohusza. Do realizacji tych pomysłów nigdy nie doszło.

Skałka, położona nieco na uboczu od zgiełku wielkiego miasta to sanktuarium, a także miejsce pamięci, cmentarz, na którym wybitni Polacy znaleźli spójność wieczną. Traktowana niekiedy wyłącznie jako obiekt muzealny jest centrum religijnym i kulturowym o nieprzemijającej roli dla polskiej duchowości i tożsamości narodowej.

przemawiał minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W 1937 roku również na Skałce pochowano Karola Szymanowskiego. Zmarłego w Lozannie kompozytora na drodze z kościoła Mariackiego żegnały chóry i orkiestry. Sarkofag autorowi „Harnasiów” wystawiono w roku następnym.

Po wojnie w gronie zasłużonych znaleźli się: zmarły w 1954 roku znany aktor Ludwik Solski oraz, rok później, wybitny krakowski matematyk i astronom, profesor UJ Tadeusz Banachiewicz. Ponadto w krypcie na Skałce upamiętniono tablicami Aleksandra Brücknera - filologa sławistę, historyka literatury i Karolinę Lanckorońską - historyka sztuki, mecenas kultury polskiej.

Czesław Miłosz, zmarły w sierpniu 2004 roku, dotychczas jako ostatni

Nowy service

Service Audio Musique Animation

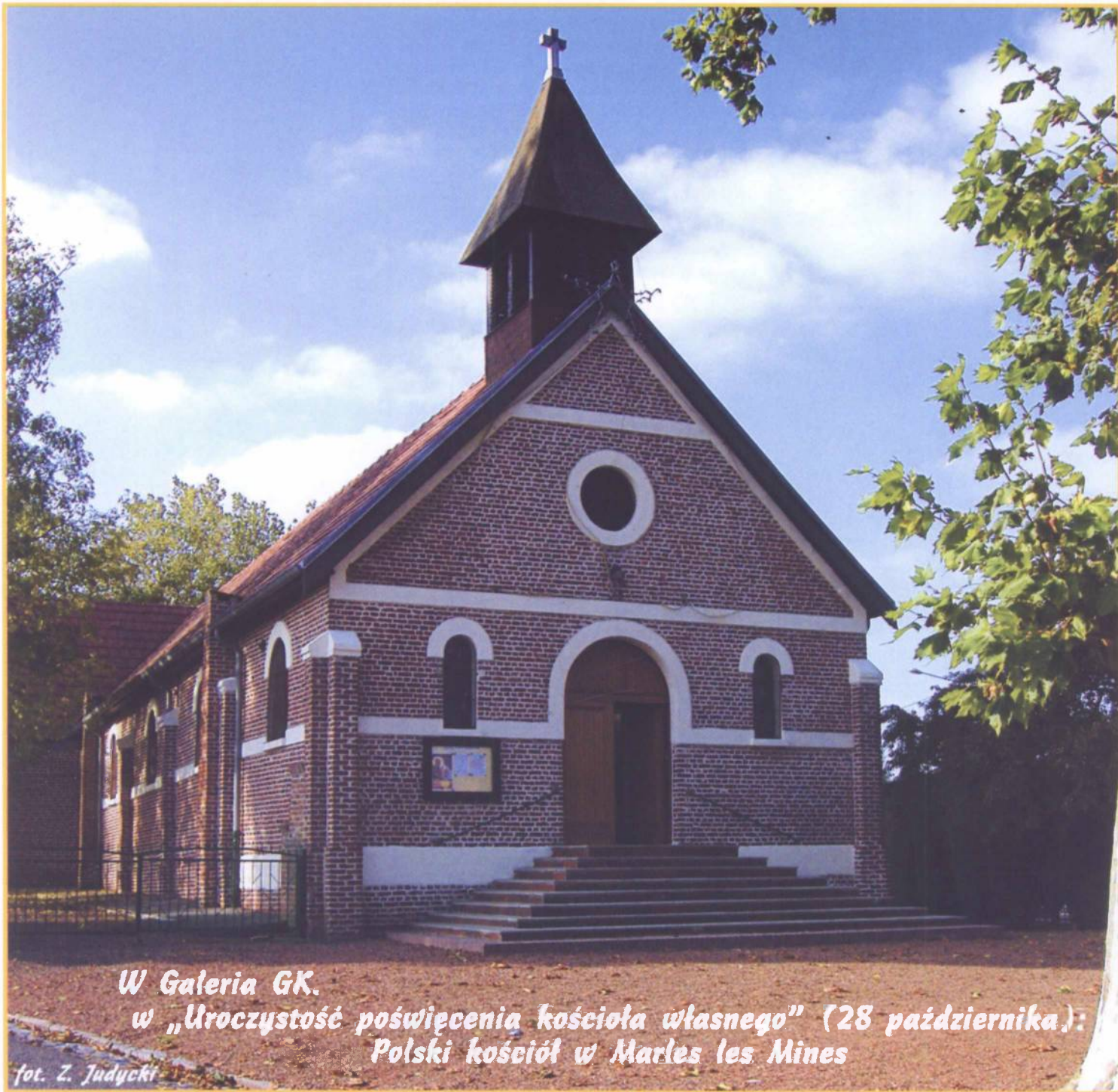
Nowe imprezy!
Wejdź w animacje!

S.A.M.A
www.samagapa.com

01.46.82.73.67 / 06.64.91.08.04.

e-mail: samagapa@free.fr





W Galeria GK.

**w „Uroczystość poświęcenia kościoła własnego” (28 października):
Polski kościół w Marles les Mines**

fol. Z. Judycki

karty telefoniczne IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

Polska GSM Polska **290* mn**

Niemcy **1250* mn**

USA + GSM **1250* mn**

Włochy **1000* mn**

Anglia **1250* mn**

Kanada + GSM **1000* mn**

Francja **1250* mn**

GSM Francja **111* mn**

Jeszcze więcej minut! **1750* mn** **MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY**

100% PŁNA SATYSFACJA

Punkty sprzedaży : kioski, supermarket, taxiphony, tabac, księgarnie

7/7 Obsługa klienta : 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

001 70 70 88 00 **0811 600 300**

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie

Polaczenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014* €/mn**

Wybierz **0811 65 48 48** **Następnie numer korespondenta**

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 **0811 600 348*** **www.no-limit-telecom.com**

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com